

Cena numeratu:

bez do-  
mu  
z dost

z prz  
za gr

Numer pojedynczy we  
Lwowie i na prowincji:

25 gr.

wychodzi codziennie rano

# Polskie

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadstanie i w nek. gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1.—, Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. — Telef. Redakcji 27 i 2102, międzymiastowy 27. — Telef. Admin. 14-27. — Telef. Drukarni 14-27.

## Przez Paneuropeę do Mitteleuropy.

P. Stresemann z uderzającą szczerością wytłumaczył Europie, jak rozumieć należy istotny sens planu paneuropejskiego, przedłożonego przez p. Brianda. Oto poprostu jako likwidację Traktatu Wersalskiego przez powrót do przedwojennego gospodarczego systemu europejskiego.

„O politycznej stronie Traktatu Wersalskiego nie będę mówił — oświadczył niemiecki minister spraw zagranicznych — gdyż mam prawo przypuszczać, że pogląd mój w tym względzie jest dostatecznie znany... Natomiast obecny stan gospodarczy Europy wydaje się „groteskowym” p. Stresemannowi, pełnemu świetnego samopoczucia po hagskich sukcesach. Groteskowość ta — zdaniem p. Stresemanna — polega na tem, że Europa cofa się, zamiast iść naprzód po Traktacie Wersalskim. Traktat ten stworzył wielką ilość nowych państw, ale zapomniał i zaniedbał wciągnąć je w całość przedwojennego systemu gospodarczego. Skutek tego był ten, że wraz z nowymi granicami powstały nowe wagi, miary, monety, ustawy, mury celne. Gdy przed wojną w środkowej Europie były tylko trzy wielkie obszary gospodarcze, niemiecki, austriacki i rosyjski, to teraz istnieje na tym terenie więcej niż tuzin małych państw, które dążąc do pełnej niezawisłości gospodarczej, odgradzają się barierami celnymi od reszty Europy, wytwarzając w ten sposób chroniczny kryzys ekonomiczny po wojnie, utrudniając w wieku Zeppelina komunikację i cyrkulację handlową wymiany w sposób, który p. Stresemann określił „nawrotem do średniowiecza”. W przeciwstawieniu do liberalnego, wielkoświatowego charakteru gospodarki przedwojennej, wygląda obecna Europa jak „mała graziernia”, która uniemożliwia wręcz przeprowadzanie operacji ekonomicznych w dawnym wielkim stylu. Jeśli zatem — tak logicznie z wywodów niemieckiego ministra spraw zagranicznych wynika — plan p. Brianda ma mieć jakąś realną i pozytywną wartość, to należy właśnie dążyć do likwidacji tej „średniowiecznej”, „groteskowej”, „grajzlernej”, przez powrót do niczem niekrepowanej gospodarki przedwojennej, przystrojonej coprawda w nowe, uwodniczkie szaty Stanów Zjednoczonych Europy. — Przez Paneuropeę do Mitteleuropy.

Jest rzeczą nader znamienną, że p. Briand, który na sławnej „herbacie dla 27-tni” miał szczegółowo wyluszczyć tezy swego projektu, ograniczył się tylko do sformułowania bardzo ogólnych ogólników o potrzebie ściślejszego związku ekonomicznego państw europejskich, co na ogół „z sympatią” zostało przyjęte i powierzone premierowi francuskiemu do dokładniejszego sprecyzowania w ankiecie, która poszczególnym rządów ma być przesłana do zbadania. Wyniki ankiety zostaną przedyskutowane na przyszłej jesiennej sesji Ligi. Charakterystycznym jest — powtarzamy — że p. Briand, który rano wystąpił wykla-

du swego projektu z ust p. Stresemanna, wieczorem jako ojciec nowej koncepcji, nie miał nic do dodania. Zdało się, że interpretacja p. Stresemanna musiała nieco zaskoczyć samego autora Paneuropy i skłonić go do powściągliwszego inicjowania swej myśli.

Dyskusja, jaka się nad inicjatywą p. Brianda rozwinęła, czyniła istotnie zrozumiałą tę powściągliwość. Nie kto inny, jak właśnie angielski minister spraw zagranicznych p. Henderson (słuchajcie towarzysze z ciekawostkowej PPS!) przestrzegał przed zbyt dużym optymizmem, zwracając uwagę, że „federacja europejska łatwo mogła

by naruszyć narodową suwerenność poszczególnych państw”. Podobnie i przedstawiciel Jugosławii p. Marinkovic przestrzegał przed wyodrębnianiem spraw gospodarczych, które najczęściej są pierwszorzędnej wagi problemami politycznymi, a p. Benesz godząc się na ideę, podkreślał, że nie może ona naruszać niczyich interesów.

Wogóle trzeba stwierdzić, że reakcji na projekt p. Brianda, brak było cech entuzjazmu. Być może, że ostudził go właśnie p. Stresemann swoją przejrzystą w intencjach mową, zdaje się jednak, że i bez tej mowy, losy tego projektu, stanowiącego istotnie

ostatnią bodaj próbę wskrzeszenia przedwojennego gospodarczego porządku rzeczy — są przesądzone.

P. Stresemannowi zaś ów „stuzin” nowo powstałych państw w środkowej Europie winien być naprawdę wdzięczny za bezceremonialne zdemia skowanie niemieckich pretensyj, zgłoszonych u samego początku inicjatywy p. Brianda. Niemiecki minister spraw zagranicznych ostrzegł poprostu te państwa, które na to ostrzeżenie odpowiedzieć winny wzajemnem zbliżeniem gospodarczem i konsolidacją swoich stosunków wewnętrznych. (i. r.)

## Przedstawiciele rządów 5-ciupaństw na P. W. K.

Poznań, 12 września. (PAT). Na zaproszenie Rządu polskiego przybył dziś do Poznania w nocy lub nad ranem celem zwiedzenia P. W. K. wybitni przedstawiciele rządów zagranicznych a mianowicie minister finansów Łotwy Petrovics w towarzystwie b. premiera dyrektora Biura statystycznego Skujeniesca, dyrektora Banku łotewskiego Celmsa i radcy ministerjalnego Zalsta, oraz posta łotewskiego w Warszawie Łukszy; Rijsst Andersen, minister wojny Danii, Pilotti dyrektor departamentu w włoskim ministerstwie przemysłu i handlu w towarzystwie p. Corvi, radcy handlowego ambasady włoskiej w Warszawie oraz Milan Lazarewicz, dyrektor departamentu jugosłowiańskiego ministerstwa przemysłu i han-

dlu. Równocześnie przybył minister przemysłu i handlu inż. Kwiatkowski. Na dworcze oczekiwali przybycia gości wojewoda Gronziewicz, przedstawiciele zarządu i dyrekcji P. W. K., z komisarzem rządowym ministrem Bertoni i naczelnym dyrektorem Wachowiakiem na czele, prezydent miasta Ratański, przedstawiciele władz miejscowych i prasy.

Po powitaniu na dworcu goście odjechali do hotelu „Polonia”, w którym zamieszkają na czas pobytu w Poznaniu.

Poznań, 12 września. (PAT). Bawiący w Poznaniu przedstawiciele państw zagranicznych zwiedzili w towarzystwie ministra Kwiatkowskiego dział

przemysłowy P. W. K. a następnie pawilony Ministerstwa Komunikacji oraz Poczty i Telegrafów.

O godz. 13.30 odbyło się w Centralnej Restauracji P. W. K. śniadanie, wydane przez dyrekcję Wystawy. W śniadaniu tem wzięli udział przedstawiciele państw zagranicznych wraz ze swem otoczeniem, minister Kwiatkowski z towarzyszącymi mu urzędnikami, minister Bertoni, prezyd. Ratański, oraz członkowie zarządu P. W. K.

W czasie śniadania przemówił prezes zarządu P. W. K. dr. Wachowiak, który powitał gości i wyraził radość z powodu ich przybycia, poczem przedstawił znaczenie P. W. K. jako dorobku powojennej pracy całego narodu w okresie pierwszego dziesięciolecia po odrodzeniu. Kończąc mówca wznosił toast na cześć gości, przedstawicieli państw zagranicznych.

W odpowiedzi przemówił p. Pilotti generalny dyrektor włoskiego ministerstwa przemysłu i handlu. Bezpośrednio po śniadaniu goście zagraniczni odjechali na wypoczynek do hotelu, zaś minister Kwiatkowski z otoczeniem oraz przedstawiciele P. W. K. z prezydentem Ratańskim na czele oraz przedstawiciele władz miejscowych udali się na dworzec kolejowy celem powitania ministra przemysłu i handlu Czechosłowacji.

Minister czecosłowacki Nowak przybył do Poznania w towarzystwie szefa kancelarii cywilnej prezydenta republiki Szamala, generalnego dyrektora zakładów Skoda Löwensteina, sekretarza Związku przemysłowców Hodača i sekretarza osobistego dra Navratila.

Poznań, 11 września. (PAT.). Przybył do Poznania w charakterze nieoficjalnym ambasador francuski w Warszawie Laroche. Po południu przybył na samochodem małżonka ambasadora.

## Lewica nie wie co robić.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 12 września. (zo. Sprawa konferencji przedstawicieli Rządu z przewodniczącymi klubów sejmowych nie przestaje żywo interesować kół politycznych. Lewica nie może się dotychczas na nic zdecydować. Stronnictwo Chłopskie i Wyzwolenie czekają prawdopodobnie co powie P. P. S.

We czwartek przez cały dzień obradował Socjalistyczny Centralny Komitet Wykonawczy. Tematem obrad było zarówno przygotowanie do sesji budżetowej jak i sprawa zwołania nadzwyczajnej sesji sejmowej i kwestia udziału w konferencji.

Dyskusja była, jak słychać, niezwykle gorąca, ponieważ wśród socjalistów ścierają się mocno dwa prądy W. C. K. W. przeważają prądy radykalniejsze, zaś w klubie parlamentarnym zapatrują się na sytuację rozsądniej i spokojniej.

W wyniku obrad C. K. W. uznano, że zarówno sprawa zwołania nadzwyczajnej sesji sejmowej, jak i udziału w konferencji należy do kompetencji klubu, jednakże udzielono klubowi dyrektywy, by prowadził akcję zmierzającą do zwołania nadzwyczajnej sesji sejmowej, natomiast ustosunkował się negatywnie do udziału P. P. S. w konferencji. Oczywiście, że to bojowe stanowisko C. K. W. niczego jeszcze nie przesądza i nie jest wykluczone, że spokojniejsze elementy w klubie zwyciężą.

W sobotę ma się odbyć jeszcze posiedzenie menersów zarówno lewicy t. j. P. P. S., Wyzwolenia i Stronnictwa Chłopskiego, jak i centrum, t. j. Piasta, Ch. D. i N. P. R. Socjaliści prowadzą również poufne rozmowy z mniejszościami narodowymi. Podobno socjaliści wypowiadają pogląd, że poszliby na konferencję, gdyby się ona odbyła w seimie i pod przewodnictwem marszałka Daszyńskiego.

**Z DNIA.****MARSZAŁEK PIŁSUDSKI DO RUMUNJI NIE POJEDZIE?**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 12 września. (G.) Marszałek Piłsudski, który bawi w Druskiennikach, ma w najbliższych dniach powrócić do Warszawy. Jak się dowiaduje „Kurier Warszawski”, marszałek Piłsudski do Rumunii prawdopodobnie w bieżącym roku nie wyjedzie.

Warszawa, 12 września. (zo). W ciągu piątku lub soboty spodziewany jest powrót marszał. Piłsudskiego do Warszawy.

**P. PREZYDENT W STAROGARDZIE I GDYNI.**

Warszawa, 12 września. (AW.). W dniu 14 bm. p. Prezydent Rzeczypospolitej wraz ze swą żoną uda się przez Modlin do Starogardu, gdzie weźmie udział w uroczystości 10-lecia i poświęcenia sztandaru 2 p. Szwoleżerów.

W dniu 15 bm. p. Prezydent odjedzie do Gdyni, odwiedzając po drodze osie dla nadgranicznych osadników wojskowych. Dzień 16 bm. spędzi p. Prezydent w Gdyni a w dniu 17 bm. powraca do Warszawy. Dnia 19 bm. p. Prezydent uda się do Nowogródka, gdzie zwiedzi miejscowe ośrodki rolnicze.

**CZY DR. MLYNARSKI USTAPI?**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 12 września. (zo) — W przyszłym tygodniu powraca do Warszawy wiceprezes Banku Polskiego dr. Młynarski, który reprezentował Polskę w Hadze a następnie brał udział w pracach komitetu finansowego Ligi Narodów. Powrót dra Młynarskiego zbiega się z terminem końcowym jego urzędowania na stanowisku wiceprezesa Banku Polskiego. Dotychczas nie ma jeszcze decyzji, czy p. Młynarski będzie mianowany na dalszy okres pięcioletni, tembardziej, że jeszcze z własną wyraził zamiar ustąpienia z Banku.

Na wypadek, gdyby p. Młynarski istotnie ustąpił wymieniają jako ewentualnego następcę na tem stanowisku dra Barańskiego, dyrektora Departamentu Obrotu pieniężnego w Ministerstwie Skarbu.

**BIURO PRASOWE PRZY P. R. M. ZACZNIE WKRÓTCE FUNKCJONOWAĆ.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 12 września. (zo). W najbliższych dniach ukończona będzie reorganizacja biura prasowego przy Prezydium Rady Ministr. Kierownikiem tego biura redaktor Świecicki przybywa za kilka dni do Warszawy. Biuro składać się będzie z 10-ciu osób.

**LOTOWSKA ESKADRA POWIETRZNA W WILNIE.**

Wilno, 12 września. (AW.). Dziś około 9 zrana wylądowała na lotnisku w Porubanku eskadra napowietrzna floty lotewskiej, składająca się z 5 aeroplanów pod dowództwem szefa lotnictwa lotewskiego pułk. N. Baszko. Goście zabawią w Wilnie do 13 bm.

**KONIECZNOŚĆ WYSOKIEGO POZIOMU MORALNEGO W SZKOŁACH.**

Warszawa, 12 września. (AW.) Wszystkie szkoły średnie w całej Rzeczypospolitej w związku z rozpoczęciem nowego roku szkolnego otrzymały od kuratorów okręgowych zlecenia zgodnie z rozporządzeniem Min. Oświaty, by zwracały jaknajwiększą uwagę na konieczność utrzymania wysokiego poziomu moralnego wśród uczniów. Rady pedagogiczne w wypadku stwierdzenia, że któryś z wychowanków wywiera zgubne wpływy na swoich rówieśników (stosować mają najostrzejsze sankcje, aż do wydalenia ze szkoły właściwie).

**„KOPERNIK”**

Dziś Mary Philbin, Barrymore i Don Alvarado, w monumentalnym superszlagierze p. t. **FANFARY MIŁOŚCI** Początek codziennie o godzinie 3 popoł.

**„MARYSIENKA”****Arabowie żądają równouprawnienia z żydami palestyńskimi.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 12 września. (G.) Donoszą z Jerozolimy, że wielki Mufti palestyński odwiedził w tych dniach komisarza angielskiego w Palestynie. Mufti zaprzeczył w kategoryczny sposób jako by był odpowiedzialny za ostatnie zdarzenia i wysunął jednocześnie następujące żądania Arabów:

1. Równouprawnienie Arabów z Żydami pod względem ich praw politycznych.
2. Jednakowe traktowanie Arabów i Żydów w dziedzinie gospodarczej.
3. Anulowanie udzielonych już Żydom koncesyj, oraz ponowne nadanie koncesyj na zasadzie wolnej konkurencji.
4. Powrót do status quo praw do świętych miejsc różnych wyznań.
5. Wprowadzenie nowych ograni-

czeń imigracyjnych lub uregulowanie imigracji na podstawie potrzeb społecznych i gospodarczych w kraju.

**BEDUINI z SYRII I TRANSJORDANII W PALESTYNI.**

Warszawa, 12 września. (G.) Z Kairu donoszą, że nie można jeszcze liczyć na szybkie uspokojenie w Palestynie, a to z tego powodu, że na terytorjum Palestyny przedarli się liczne oddziały Beduinów z Syrii i Transjordanii. Podają również, że przybył tam silny oddział z Nedżu. Sytuacja jest nadal nader poważna, bo nie brakuje wątpliwości, że przewódcy Arabów palestyńskich utrzymują stały kontakt z szejkami Beduinów w Transjordanii i w innych krajach.

**Nowe walki w Maroku.**

Paryż, 12 września. (AW.) Z Rabatu donoszą o nowych walkach między oddziałami francuskimi i tubylcami marokańskimi. Banda około 100 krajowców urządziła napad na garnizon Bou-delib, gdzie się znajdowało 60 strzelców marokańskich.

W krwawej walce, jaka się wywiązała, zaskoczona załoga francuska poniosła znaczne straty, zdołała jednak dzięki pomocy samochodu pancernego nieprzyjaciela odeprzeć. Po nadejściu posiłków z sąsiednich garnizonów, podjęto natychmiast pościg za napastnikami.

**Ofenzywa -- bez wypowiedzenia wojny.****Wywiad z delegatem Chin w Genewie.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 12 września. (G.) Z Genewy donoszą: W rozmowie z przedstawicielem United Press chiński poseł w Waszyngtonie i przewodca delegacji chińskiej na ostatniej sesji Ligi Narod. p. C. C. Wu, oświadczył, że w Berlinie i Nankinie toczą się obecnie rokowania z Sowietami w sprawie usunięcia konfliktu. Podkreślił on, że główną trudność stanowi żądanie Sowietów usunięcia chińskiego dyrektora kolei wsch. chińskiej i wprowadzenia na ten urząd z powrotem dyrektora sowieckiego.

Chiny zrobiły wszystko, co tylko leży w ich mocy, aby doprowadzić do pokojowego załatwienia konfliktu. Obecne położenie na pograniczu jest tego rodzaju, że Sowiety bez wypowiedzenia wojny prowadzą ofenzywę. Sytuacja jest nadzwyczaj poważna.

C. C. Wu oświadczył dalej, że rząd chiński wydał rozkaz swym wojskom, aby ograniczyły się do akcji obronnej. W razie wypowiedzenia przez Sowietów regularnej wojny, wojska chińskie będą mogły skutecznie stawiać czoło sowieckiej armii, bo chociaż bolszewicy są lepiej uzbrojeni, to chińska armia

prowadziłaby wojnę na znanym sobie terenie.

Moskwa, 12 września. (AW.) Tass wbrew doniesieniom niemieckiego konsula generalnego w Charbinie Stobbe-go, że obywatele sowieccy w Charbinie nie zostali straceni, twierdzi, iż dokonano egzekucyj na 12 obywateliach sowieckich w obozie koncentracyjnym w Sumbei. W innych miastach północnej Mandżurji, stracono również szereg obywateli sowieckich.

Londyn, 12 września. (AW.) Główny dowódca armii czerwonej na Dalekim Wschodzie gen. Bluecher wydał rozkaz dzienny do czerwonej armii, w którym między in. oświadczył, że wojska sowieckie muszą przyć przygotowane do natychmiastowego rozpoczęcia ofenzywy przeciw Chińczykom.

Po tym rozkazie podjęto ofenzywę prowadzoną przeważnie pociągami pancernymi i eskadrą lotniczą, rzucającą bomby. Chińskie dowództwo donosi o setkach zabitych i rannych. Artylerji chińskiej udało się przeszkodzić oddziałom bolszewickim, które usiłowały wtargnąć do ujścia rzeki Sungari.

**Próbuja urządzać plebiscyt przeciw planowi Younga.**

Berlin, 12 września. (PAT.) Komitet przygotowujący plebiscyt przeciwko planowi Younga ogłasza dziś w piśmiech prawicowych obszerną deklarację, formułującą cele i taktykę całej akcji. Deklaracja wysuwa jako główne zadanie całej akcji obalenie tezy o winie Niemiec za wybuch wojny. Na tej akcji ma się oprzeć dalsza praca, wysuwająca jako konsekwencję żądanie nowej rewizji sprawy reparacyjnej, przy której to rewizji Niemcom zaliczonoby na konto ostatecznych sum reparacyjnych wszystkie świadczenia do tychczas poczynione.

Akcja ma się rozpocząć plebiscytem przez komitet przygotowawczy. Plebiscyt ma rozstrzygnąć o ustawie, której projekt ogłasza już dziś wspomnianą deklaracją.

W projekcie tym ustawy plebiscytowej paragraf 1-szy ma zobowiązywać rząd Rzeszy do oświadczenia w uroczystej formie rządowi zagranicznym, że wymuszone na Niemcach przyznanie się do winy za wybuch wojny jest pod względem prawnym - moralnym zupełnie bez znaczenia.

Paragraf 2 projektowanej ustawy ma nakazywać rządowi, aby po tem uro-

czystem odwołaniu starał się wszelkimi środkami o obalenie tych oskarżeń, rzuconych pod adresem Niemiec, a pozatem ażeby postarał się o uniemożliwienie ewentualnej powtórnej okupacji w drodze zniesienia art. 429 i 430 Traktatu Wersalskiego. W związku z tem, ten sam paragraf żąda odrzucenia nowych zobowiązań, przyjętych przez Niemcy w Hadze.

Paragraf 3 ma na celu niedopuszczenie do przyjęcia planu Younga. Ma on postanawiać, że nawet rząd Rzeszy niema prawa przyjmować za Niemcy jakichkolwiek nowych ciężarów i zobowiązań, opierających się na przyznaniu się Niemiec do winy za wybuch wojny, zawartem w Traktacie Wersalskim.

Każdy kanclerz i minister, który przeciwko temu postanowieniu wykreśli, ma być oddany pod sąd jako zdradca stanu. Jednocześnie z tą akcją plebiscytową zapowiada komitet, że stronnictwa, które z nim współpracują zgłoszą w Reichstagu wniosek żądający odroczenia ustawy ratyfikującej plan Younga, nawet gdyby została ona uchwalona. Wniosek taki wymaga tylko jednej trzeciej głosów Reichstagu.

**PLANY RZĄDU MAC DONALDA W SPRAWIE WĘGLOWEJ.**

Landyn, 12 września. (AW.). Z kół międzynarodowych informują, że w razie dalszej odmowy właścicieli kopalni węgla rokowania z Federacją górników w sprawie rewizji płać na zasadach ogólnokrajowych rząd jest zdecydowany przeprowadzić, aby wszystkie ważniejsze sprawy węglowe były uważane za zagadnienia państwowe. Rząd gotów jest stworzyć państwową komisję do załatwienia kwestii płać niezależnie od Zw. właścicieli kopalni. Minister robót publ. proponuje, aby ogół właścicieli kopalni uzyskał sankcje parlamentu dla uformowania się w państw. tow. użyteczności publicznej dla eksploatacji i sprzedaży węgla.

**NOWE STANOWISKO POSŁA RAUSCHERA.**

Rzym, 12 września. (PAT.) Jak slychać w tut. kółach dyplomatycznych, ambasador niemiecki przy Kwirynale ma wkrótce ustąpić. Na jego miejsce byłby mianowany v. Schubert, podsekretarz stanu w niemieckim ministerstwie spraw zagranicznych. Na miejsce Schuberta wymieniają jako najprawdopodobniejszego kandydata posła niemieckiego w Warszawie Rauschera.

**KATASTROFA BELGIJSKIEGO PAROWCA.**

Amsterdam, 12 września. (PAT.) Parowiec belgijski „Estella” zderzył się z parowcem niemieckim, którego nazwy nie podano. „Estella” zatonała prawie natychmiast po zderzeniu. 15 osób utonęło.

**ANTWERPIA BEZ ŚWIATŁA I PRADU.**

Antwerpia 12 września. (PAT.) — Wskutek pożaru w tutejszej elektrowni światło zgasło w całym mieście i na przedmieściach. Z powodu braku światła ustał handel w mieście, nie wyszły pisma i zamknięto teatry. Jak przypuszczają, światło będzie mogło być przywrócone nie wcześniej jak za 2 dni.

**TUNEL POD LA MANCHE MOŻNA ZBUDOWAĆ ZA 4 LATA.**

Londyn, 12 września. (AW.) „Daily Express” dowiadyuje się, że komisja powołana przez b. premiera Baldwina w celu zbadania projektu budowy tunelu pod kanałem La Manche oświadczyła się za urzeczywistnieniu tego projektu.

Koszta budowy w razie ewentualnego przystąpienia do budowy wyniosłyby 30 milj. funtów szterlingów przy zatrudnieniu 12 tysięcy ludzi w ciągu 4 lat.

## W SPRAWIE ZACIĄGNIĘCIA POŻYCZEK ZAGR. PRZEZ PRZEDSIĘBIORSTWA PAŃSTWOWE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 12 września (zo.) Ministerstwo Skarbu otrzymało informację, że niektóre przedsiębiorstwa państwowe starają się o uzyskanie długoterminowego kredytu zagranicznego bez porozumienia się z Ministerstwem Skarbu. Wobec tego Ministerstwo przypomina uchwałę Rady ministrów z 19-go marca 1928 r., która powiada, że urzędy i przedsiębiorstwa państwowe powinny kierować wszystkich, zgłaszających się do nich z propozycjami długoterminowego kredytu zagranicznego, względnie przesyłać złożone referaty — do Ministerstwa Skarbu. Prowadzenie nieobowiązujących rozmów co do zaciągnięcia kredytu zagranicznego może mieć miejsce dopiero po porozumieniu się z Ministerstwem Skarbu, ugodą zaś może być podpisana dopiero po przyzwoleniu Ministerstwa Skarbu.

## NA PWK. PRZYBYWAJĄ GRECY, WĘGRZY I PERSOWIE.

Poznań, 12 września (PAT.) W związku z bliskim terminem zamknięcia Wystawy wybierają się do Poznania liczne wycieczki zagraniczne. W końcu bieżącego tygodnia przyjeżdża do Poznania wycieczka grecka, w dniu 18 bm. przybywa wycieczka węgierska w ilości 60 osób, dnia 20 bm. przyjeżdża 83 studentów perskich. Z wycieczek dziennikarskich zapowiedziane są wycieczki dziennikarzy włoskich, szwajcarskich i niemieckich z Berlina. Dnia 15 bm. wyjeżdża z Paryża wycieczka uczniów szkół francuskich, którzy wybierają się do Poznania na PWK. Dnia 20 bm. zwiedzą Wystawę konsulowie państw obcych w Warszawie.

## FRANCJI POTRZEBA 5.000 ROBOTNIKÓW POLSKICH.

Warszawa, 12 września (AW.) Rząd francuski przesłał rządowi polskiemu wykaz zapotrzebowania polskiej siły roboczych na wrzesień. Zgodnie z tym wykazem w miesiącu bież. wyjedzie do Francji 4.940 robotników, z czego znajdzie zatrudnienie w kopalniach węgla 1.500, w kopalniach rudy żelaznej 965, w przemyśle 1690, w rolnictwie 585.

## KTO WYGRAŁ NA LOTERJI

Warszawa, 12 września (PAT.) Dziś w piątym dniu ciągnięcia V klasy XIX Polskiej Państwowej Loterii Klasowej ważniejsze wygrane padły na numery następujące: 75.000 zł. na nr. 138994, po 10.000 zł. na nr. 3051, 55863, 102271, 112996, 123683 i 129772, po 5.000 zł. na nr. 10155 i 131625.

## HANDEL NA RATY I SPRZEDAŻ NA KREDYT.

Warszawa, 12 września (AW.) Min. Przemysłu i Handlu opracowuje obecnie projekt rozporządzenia, normującego kwestję handlu ratalnego. Rozporządzenie w głównej mierze zajmie się unormowaniem weksli ratowych i zabezpieczeniem własności obiektu sprzedanego, aż do czasu wpłacenia ostatnich rat.

Projekt między in. będzie przewidywał, że jeżeli sprzedający przyjmuje weksle ze zgóry ustalonymi terminami płatności odpowiadającymi umowie, to sprzedaż taka nie jest sprzedażą ratalną a zwykłą sprzedaną na kredyt, a zatem nie będzie podpadać pod postanowienia projektowanej ustawy.

## DYWIDENDA DLA AKCJONARJUSZY BANKU POLSKIEGO.

Warszawa, 12 września (AW.) Na podstawie prowizorycznych obliczeń akcjonariuszom Banku Polskiego ma być wypłacona dywidenda za rok bieżący prawdopodobnie w wysokości 18—20 zł. za jedną akcję. W r. ub. dywidenda od akcji Banku Polskiego wynosiła 16 zł.

**KINO LEW** **Dziś Premiera.** — Sensacyjne miłosne przeżycia księżniczki emigrantki rosyjskiej. — Dramat w 12 aktach p. t. **KSIAŻKA NA WYGNANIU** W głównej roli **LYA MARA** i **HANS NIERENDORF**. UWAGA. Od dziś początek seansów w dni powszednie o godzinie 4 popoł., w soboty, niedziele i święta o godzinie 3 popoł.

## Czy będzie utworzona N. Rada Gospodarcza?

SPRAWA TA ZAJMIE SIĘ. KONFERENCJA RZADU ZE SFERAMI GOSP.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 12 września. (zo.) W projektowanej naradzie gospodarczej Rządu ze sferami gospodarczymi rolę decydującą odegrają Izby Handlowo-Przemysłowe. Obrady zjazdu trwać będą przez trzy dni 5, 6 i 7 października. Obecnie opracowany jest szereg zagadnień, które sfery rządowe zamierzają na zjeździe poruszyć.

W zjeździe zwołanym przez ministra Kwiatkowskiego wzmą prawdopodobnie udział ministrowie skarbu, rolnictwa i ewent. premier Świątowski. Delegacje Izby Handl.-Przem. mają wystąpić z referatami obejmującymi całościowo sytuację gospodarczą kraju i zawierającymi postulaty Izby i przedstawicieli świata gospodarczego. Sfe-

ry rządowe również przedstawiają sytuację w kraju.

Jednym z przedmiotów narad gospodarczych będzie kwestja utworzenia przewidzianej przez konstytucję naczelnej rady gospodarczej. Jest projekt, aby rada ta składała się ze stu osób: 90-ciu przedstawicieli, desygnowanych przez Izby Handlowo-Przem. i 10-ciu mianowanych przez Rząd z pośród najwybitniejszych teoretyków, profesorów i znawców poszczególnych dziedzin gospodarczych.

Rada spełniać będzie rolę organu opiniodawczego a Rząd przedkładać ma Radzie konkretne zagadnienia, na które ma otrzymać unotywowane odpowiedzi.

## Dostosowywanie paktu Ligi Nar. do paktu Kelloga.

Genewa, 12 września. (AW.) Po zakończeniu wielkiej debaty w Lidze Nar. oraz dokonaniu wyborów do Rady Ligi największe zainteresowanie w kołach Ligi budzi akcja dla komisji politycznej sprawa zmiany artykułów 12 i 15 paktu w celu dostosowania go do paktu Kelloga.

Zagadnienie to jest obecnie tematem intensywnych studjów delegacji polskiej, którą wyłoniła specjalna komisja mająca na celu sprecyzowanie stanowiska Polski w tej kwestji oraz ustalenia wytycznych postępowania w komisji politycznej. Należy się spodziewać wobec tego, że Polska wywrze odpowiedni wpływ na ukształtowanie

się opinii kompetentnych kół Ligi na delikatne zagadnienie zmiany paktu Ligi

Genewa, 12 września. (PAT.) Konferencja dla rewizji statutu Stałego Trybunału sprawiedliwości międzynarodowej w Hadze zakończyła swe prace

Genewa, 12/IX. (PAT.) Na posiedzeniu drugiej komisji Zgromadzenia Ligi Narodów delegat niemiecki Breitscheid złożył interesujące oświadczenie na temat przywrócenia wolnego handlu na najszerszą skalę oraz wprowadzenia ułatwień w komunikacji międzynarodowej.

## W ciągłym strachu przed zamachami.

DLACZEGO WOLDEMARAS UCIEKŁ Z GENEWY?

Berlin, 12 września. (PAT.) Agencja Telegraphen-Union donosi z Kowna, że premier Woldemaras oświadczył przedstawicielom prasy, iż rząd litewski nie ma na razie zamiaru zgłaszania wniosku o wydanie Litwie Pleczkajtisa. Sprawa wydania Pleczkajtisa mogłaby, jak oświadczył Woldemaras stać się aktualną dopiero po odsiedzeniu przez niego kary w Niemczech. Ponieważ zaś grozi mu kara 8-letniego więzienia, Woldemaras uważa, że trudno będzie teraz poruszać sprawę wy-

dania Pleczkajtisa.

Korespondent kowieński Telegraphen Union donosi, że Woldemaras, zapytany, dlaczego tak nagle powrócił z Genewy, udzielił odpowiedzi, która zaskoczyła wszystkich. Premier litewski miał bowiem dać do zrozumienia w swojej odpowiedzi, że w związku z aresztowaniem Pleczkajtisa obawiał się, że mogły być przygotowane dalsze zamachy przeciwko rządowi litewskiemu.

## Mussolini przestał piastować 8 tek. Reorganizacja rządu włoskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 12 września. (G.) Z Rzymu donoszą: Mussolini przeprowadził obecnie zapowiedzianą zmianę w organizacji ministrów. Jak wiadomo Mussolini utrzymywał dotychczas w swoim reku 8 resortów, tak iż był 8-krotnym ministrem jednocześnie, przyczem rządu sprawował przez podsekretarzy stanu.

Obecnie Mussolini zrzekł się tych ministerstw, a król zamianował nowy gabinet, którego skład jest następujący:

Minister spraw zagranicznych Dino Grandi (dotychczas Mussolini), koloni gen. Emilio de Bon (dotychczas

Mussolini), wojny gen. Gazera (dotychczas Mussolini), marynarki admirał Sironi (dotychczas Mussolini), floty po wietrznej gen. Italo Balbo (dotychczas Mussolini), robót publicznych poseł Bianchi, kooperacji Bottrai (dotychczas Mussolini), oświaty Giuliano, minister rolnictwa Azerbo.

Rzym, 12 września. (PAT.) Obecni podsekretarze stanu: spraw zagranicznych, kolonii, wojny, marynarki, lotnictwa i robót publicznych zostali mianowani ministrami odnośnych resortów. Jednocześnie ministerstwo oświecenia publicznego zostało przemianowane na ministerstwo wychowania na

rodowego, zaś ministerstwo gospodarstwa na ministerstwo rolnictwa i lasów. W ministerstwie wychowania na rodowego obok ministra Giulano mianowany został podsekretarzem Renato Rizzi, którego zdaniem będzie nadzór nad wychowaniem fizycznym młodzieży.

## PARLAMENT FRANCUSKI WKRÓTCIE ZACZNIE OBRADY.

Paryż, 12 września (PAT.) Rada ministrów na posiedzeniu odbytem w Rambouillet pod przewodnictwem prezydenta Doumergue'a wysłuchała raportu Brianda o obradach genewskich i przyjęła go całkowicie.

Minister Cheron zaznaczył, że niektóre komitety przewidziane przez plan Younga mają zacząć funkcjonować już w przyszłym tygodniu.

Parlament francuski ma się zebrać w dniu 20 października br. i zajmie się przede wszystkim debatą nad planem Younga i uchwaleniem budżetu.

## NOWA GRUPA INŻYNIERÓW ARESZTOWANA W ROSJI.

Leninград, 12 września (AW.) Aresztowano tu cały zarząd i niemal wszystkich inżynierów trustu budowy okrętów, którym Czecha zarzuca planowe szkodnictwo i sabotaż.

## DROGI KAWIOR.

Włno, 12 września. (AW.) W miejscowym urzędzie celnym wyznaczona została sprzedaż 21 kg. kawioru po cenie 500 złotych za kilogram. Do przetargu zgłosili się właściciele pierwszorzędnych miejscowych restauracji i składów gastronomicznych, lecz nikt nie odważył się nabyć tak drogiego kawioru, który wskutek tego został odesłany przez urząd celny do Warszawy.

## POLSCY LEKKOATLECI NA ZAWODACH WE FRANCJI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 12 września. (G.) Trzej polscy lekkoatleci Kostrzewski, Sikorski i Petkiewicz wyjechali dziś do Paryża, gdzie będą startować w zawodach zorganizowanych przez największe towarzystwo sportowe we Francji Racing Club de France. Petkiewicz — 1500 m. i 3 mile, Kostrzewski — 800 m. i 400 m. przez płotki, oraz Sikorski — 100 m. i skok w dal.

## TURNIEJ TENNISOWY KRAKÓW — LWÓW O PUHAR TARGÓW WSCH.

Jutro w sobotę o godz. 3 popoł. rozpocznie się na kortie tenisowym przy ul. Pelczyńskiej mecz drużyn reprezentacyjnych Krakowa i Lwowa. Na czele drużyny krakowskiej złożonej z najlepszych graczy tego miasta stoi mistrzyni Polski J. Jędrzejowska. Gracze krakowscy przybywają do Lwowa dziś wieczorem. W jutrzejszym numerze podamy dokładny skład drużyny.

## ODWOŁANIE PRZYJAZDU WYCIECZKI BULGARSKIEJ.

Lwów, 12 września (PAT.) Dziś późnym wieczorem nadeszło z Warszawy telegraficzne zawiadomienie, że wycieczka bułgarska, Flóra w piątek, 13 bm. rano miała przybyć na jednodniowy pobyt do naszego miasta, nie zatrzyma się we Lwowie.

## WYCIECZKA HOLENDERSKA W GDYNI.

Gdynia 12 września (PAT.) Dziś rano przybyła tu z Warszawy wycieczka przemysłowców i finansistów holenderskich. W godzinach porannych uczestnicy wycieczki zwiedzili szczegółowo port w Gdyni. W godzinach popołudniowych zwiedzili goście port gdański, poczem wieczorem powrócili do Gdyni.

## Przegląd prasy.

### PANEUROPA.

„Kurjer Poranny” pisze:

Ze tworzenie przemysłu, poza niemieckim, jest ciężkiem z niemieckiego punktu widzenia przewinieniem, to naturalnie można zrozumieć. Ale co może zależeć niemieckiemu przemysłowi na takich marnych rynkach, które jakoby nawet produktów własnego przemysłu nie są w stanie pochłoniąć.

Te wszystkie uwagi stanowiły wyjaśnienie, jakie p. Stresemann wyobraża sobie przyszłą Pan-Europę. Ironicznie przyznaje, że wszystkie wielkie idee z początku wyglądają na szaleństwo, ale przestrzega przed narażaniem się innym kontynentom i przed stwarzaniem „autarchii gospodarczej w Europie”. Ta Pan-Europa natomiast, która dogadzałaby p. Stresemannowi, ma być przekreśleniem dzisiejszej „groteskowej Europy” z rozmaitemi niepotrzebnymi państwami Europy, jak powiada, średniowiecznej, podobnej do Włoch albo Niemiec przed zjednoczeniem. „Koncentracja” — oto idea p. Stresemanna. Przed wojną to się nazywało: Mittel-Europa. Jakkolwiek p. Stresemann jest ostrożny w wypowiedzianiu jeszcze jaśniejszym, jak to ma być zrobione, trzeba mu przyznać, że jest znacznie konkretniejszy w wypowiedzianiu, czego chce, i do czego dąży, niż p. Briand.

Nie można także twierdzić, aby nie znaczący dość wyrażnie, czego spodziewa się po słynnej „klauzuli fakultatywnej”, którą dlatego tak nazwano, ażeby przymas arbitrażowy mniej niepokoił tych, którzy nie mają zbyt wielkiego zaufania do niezależności międzynarodowego sądownictwa od politycznych wpływów, sympatyj, czy doktryn. Irytuje go myśl, że się mówi o karze na tych, którzyby złamali pokój: jest to zapobieganie wojnie przez przygotowanie wojny przeciwko wojnie, powiada. Trzeba usunąć, jego zdaniem, powody do wojny i rozstrzygnąć (Stresemann używa tu wyrażenia „conciliation”, na które co do Nadrenji nie chciał się żadną miarą zgodzić), „rozmaite spory istniejące i przyszłe pomiędzy państwami”. A zanim się będzie mówiło o ewentualnych sankcjach, należy się przedtem rozbroić. A po rozbrojeniu już się tem bardziej nie będzie o sankcjach mówiło bo nie będzie ich czem przeprowadzać. W ten sposób romantyczny sen o zbrataniu Europy i o tym sądzić przymusowo wszystkie narody, zyskuje całkiem konkretne kształty w realnym umyśle niemieckim.

Ale zachodzi pytanie, czy w tym śnie, który obecnie oficjalnie przepaja całą Ligę, tę samą Ligę, która z takim zapalem śniła o Protokole Genewskim, choć nigdy się nie miała stać rzeczywistością, ten realizm niemiecki nie przebudzi marzycieli. Dotychczasowe doświadczenia są pod tym względem nieszczególnie. Nie trzeba jednak mieć, aby było jakieś realne niebezpieczeństwo w tych manifestacjach gotowości uczynienia wszystkiego, co ma rozjaśnić horyzont świata i wpłynąć leczniczo na ciężkie cierpienia żołtclowe chorych Niemiec. Oprócz Niemców niema tu nikogo, kto by się tem wszystkim bardzo na serio przejmował. Ani w Pan-Europie, ani w „klauzuli fakultatywnej”, ani na drodze problemu mniejszościowego, nad którym się p. Stresemann szeroko rozwodzi, odkładając zresztą do roku przyszłego zapowiedziany szturm w tej sprawie, — rewizji granic nie osiągnie. Narazie inicjatywy Francji i Anglii sparaliżowały jedynie tę ofensywę antypolską, do której się w Berlinie już na sezon tegoroczny żarliwie przygotowywano.

### POPIEL REDIVIVUS.

„Głos Prawdy” pisze:

W ubiegłą niedzielę i poniedziałek odbył się w Poznaniu długo zapowiadany kongres N. P. R. prawicy, którego najważniejszą zadaniem miało być — według zapowiedzi prasy partyjnej — powzięcie uchwały w sprawie połączenia się z Ch. D-cją. Na dwudniowym zjeździe wysłuchano różnych referatów, przedyskutowano szereg sprawozdań władz partyjnych. Jednego tylko nie uczyniono: nie mówiono o Ch. D. i nie połączono się z nią. Dla otarcia łez zwolennikom tej unifikacji, powzięto dość mglistą rezolucję o „współdziałaniu z wszystkimi czynnikami, bliskimi partii pod względem programowym”.

Obszerne rezolucje, instrukcje dla władz stronnictwa i protesty, uchwalone przez kongres poznański, zawierają znane i często obecnie powtarzane przez opozycję wykrzykniki o demokracji, obronie przedstawicielstwa narodowego, normalnych stosunkach i t. p. Zważywszy nikłość wpływów N. P. R. prawicy, nie tylko już wśród mas, ale wśród najbliższych jej przyjaciół, jestestny przekonani, iż rezolucje te nie zważą na losach Państwa, czy chociażby na układzie sił w parlamencie.

Natomiast inny szczegół ostatniego kongresu N. P. R. jest ciekawy i nadaje kongresowi specjalny posmak. Żywy udział w zjeździe wziął p. Karol Popiel. Wygłosił on referat o sytuacji międzynarodowej; co więcej, został wybrany prezesem rady

### PIERWSZORZĘDNE

## RAGLANY, UBRANIA FUTRA i t. p.

GOTOWE JAK I NA MIARĘ

POLECA O 40% TANIEJ NIŻ WSZĘDZIE.

F-a MARJAN KAROLIŃSKI

WŁ. „CHOTLING HOUSE”

LWÓW, RUTOWSKIEGO 7. (NAPRZECIW KATEDRY).

naczelnej partii. Nie trzeba przypominać naszym czytelnikom tego osobnika, wszyscy go aż nadto dobrze znają. Dobrze pamiętamy jego udział w aforach przy dostawach wojskowych, jego rolę w procesie Zymierskiego z czasów, gdy był prezesem N. P. R. i przywódcą sejmowym. Obecnie

usiłuje on ponownie wypłynąć na powierzchnię życia politycznego. Jego zjawienie się na kongresie N. P. R. prawicy dowodzi nie tylko tupetu, lecz rzuca zgoła dziwne światło na władze i moralność partii.

==□==

## Splonęła polska fabryka samolotów.

Poznań, 12 września (PAT.) Dziś w nocy wybuchł z niewiadomej przyczyny groźny pożar w fabryce samolotów spółki akcyjnej „Samolot” w Ławicy pod Poznaniem.

Splonęły dwa hangary i część fabryki. Wraz z hangarami padło pastwą ognia 6 samolotów gotowych, 6 prawie wykończonych i 10 będących w budowie. Szkody bardzo znaczne.

## 8 nowych urzędów skarbowych we Lwowie

PIĘC DOTYCHCZASOWYCH URZĘDÓW ZNOSI SIĘ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 12 września. (zo). Kierownik ministerstwa skarbu min. Matuszewski specjalnym rozporządzeniem postanowił, że we Lwowie znosi się pięć istniejących w okręgu administracyjnym lwowskiej Izby skarbowej na obszarze Lwowa urzędów skarbowych

podatków i opłat a w ich miejsce tworzy się nowych 8.

Rozporządzenie przewiduje ponadto utworzenie dwóch urzędów skarbowych na miejsce jednego w Przemyślu i w Stanisławowie.

==□==

PALACE	<b>DZIS</b>	ASFALT
	<b>SUPERSZLAGIER</b>	
	<b>JOE MAY'A</b>	

## Anglia gotowa do rokowań z ZS.R.

Londyn, 12 września (PAT.) Rząd angielski wysłał do rządu sowieckiego notę, w której wyraża gotowość przy-

stąpienia do rokowań w sprawie ponownego nawiązania stosunków dyplomatycznych między obu państwami.

## Sledztwo w sprawie zamachów bombowych w Niemczech.

Berlin, 12 września (AW.) Sledztwo w sprawie znanego przywódcy „puczu Kappa” Erhardta napotyka na przeszkody, ponieważ w chwili gdy policja wtargnęła do biura nie było w nim nikogo z urzędników i personalu. Policjanci czekali godzinę, wreszcie zjawiała się sekretarka Lanke i dopiero wówczas mogła policja obłożyć aresztem cały materiał.

Główny kierownik biura Plasch znikł bez śladu. Za innym rozpisano listy gończe. Głównym sprawcą ma być techniczny fabrykant bomb zegarmistrz Plen, który już został aresztowany.

Aresztowano tu ostatnio pod zarzutem udziału w zamachach bombowych kupca Kruschkego, organistrza armii niem. Wilskiego oraz kilku innych. — Wszystkich aresztowanych odstawiono do prezydium policji w Berlinie.

Berlin, 12 września. (PAT.) Przesłuchanie osób podejrzanych o udział w zamachach terrorystycznych trwa bez przerwy, jednocześnie w Berlinie i Altonie. Liczba aresztowanych podniosła się obecnie do trzydziestukilku. Policja dokonała nowych aresztowań w Szlezwigu i Hamburgu. Między innymi aresztowani zostali redaktorzy dziennika „Schlesw.-Holst. Tageszeitung”, organu partii narodowo-socjalistycznej. W Hamburgu policja aresztowała kierownika lokalnej organizacji partii narodowo-socjalistycznej Brixu.

Nie wiadomo dotychczas, czy to ostatnie aresztowanie pozostaje w związku ze sprawą zamachu. Natomiast aresztowani wczoraj w jednej z kawiarni berlińskich dwaj piloci Günterfeld i Eichler oraz urzędnik Lufthazy, Kurk von Salomon, zostali wypuszczeni na wolność, gdyż okazało się, iż pomimo, że pozostają oni w bliskich stosunkach z innymi aresztowanymi, ze sprawą zamachów nie miały nic wspólnego.

W pruskim ministerstwie spraw wewnętrznych odbywały się w ciągu dzisiejszego przedpołudnia konferencje dotyczące dalszego prowadzenia śledztwa.

W dalszym ciągu zajmowano się sprawą zamachów scentralizowania akcji śledczej w jednym z urzędów policyjnych, gdyż dotychczas akcja śledcza prowadzona jest przez policję berlińską i hamburską a pozatem w Altonie, Szlezwigu itd.

Jak donosi Biuro Wolffa, obecny stan śledztwa nie pozwala jeszcze wysnuwać wniosku co do przekazania aktów śledztwa sądowi. — Dochodzenia znajdują się obecnie w stadium intensywnego opracowywania poszczególnych wypadków i zestawienia poszczególnych zeznań. Policja usiłuje wykryć osobistość, ukrywającą się być może poza bezpośrednimi sprawcami zama-

chu oraz osoby które mogłyby zamachy te finansować.

## LORD ROTHERMERE RADZI ODDAĆ MANDAT PALESTYNY WŁOCHOM.

Londyn, 12 września. (PAT.) Lord Rothermere wystąpił dziś z zapowiadaniem już od kilku dni rewelacyjnym artykułem w sprawie mandatu brytyjskiego w Palestynie i Iraku. Artykuł jest namyślnym i mocno przejawiającym apelem do rządu, aby wyrzekł się tych mandatów, gdyż korzyści z nich Wielka Brytania niema wcale, natomiast ponosi zbyt wielkie koszty.

Lord Rothermere widzi w tym mandacie jeszcze większe zło, bo zmusza on wielką Brytanię do kolosalnych wydatków natury wojskowej, by utrzymać w spokoju Arabów. Lord Rothermere występuje w końcu z sesacyjnym projektem, aby Liga Narodów, o ile koniecznie chce patronować narodom w Azji, przekazała mandat w Palestynie Włochom.

## NA UROCZYSTOŚCI PUŁASKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 12 września. (zo). W skład delegacji polsk. udającej się do Ameryki na uroczystości ku czci Pułaskiego wchodzi prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego dr. Roman Dyboski.

Warszawa, 12 września. (AW.). Komitet powołany przed rząd Stanów Zjednoczonych dla zorganizowania uroczystego obchodu ku czci gen. Kazimierza Pułaskiego, opracował już szczegółowy program tego obchodu. Uroczystości ku czci Pułaskiego odbędą się w Savannah i w Waszyngtonie.

W Savannah odbędzie się w dniu 9 października msza polowa, poczem delegacja polska i francuska rzucą na morze wieńce z żywego kwiecia, jako wspomnienie okoliczności bohaterskiej śmierci gen. Pułaskiego, który ciężko ranny przy obłożeniu w Savannah, zabrany został na okręt amerykański i tam zmarł.

W Waszyngtonie uroczystości trwać będą 2 dni, a mianowicie: 10 i 11 października. M. in. delegacja polska złoży wieńce na grobie Nieznanego Żołnierza, oraz u stóp pomnika Pułaskiego i Kościuszki. Program przewiduje rewję kawalerji, audjencję delegacji polskiej pod wodzą ambasadora Filipo wioza w Białym Domu u prezydenta Hoovera oraz przyjęcie dla przedstawicieli rządu amerykańskiego i licznych przedstawicieli świata w poselstwie polskim. Amerykański komitet uroczystości organizuje uroczystą akcję demję ku czci Pułaskiego z udziałem wielu wybitnych osób.

## NEWYJAŚNIONE MORDERSTWO.

Luck, 12. IX. 1929. (Tel. wł.) (m). W dniu wczorajszym około godziny 9 wieczorem w Kisielinie powiatu horochowskiego pozbawił życia dotychczas nieznany sprawca uderzeniem tępego narzędziem w głowę Bronisława Majewskiego, mieszkańca kolonji Lipki, gminy Kisielin. Po dokonaniu zbrodniczego czynu sprawca zbiegł w niewiadomym kierunku. Pobudki morderstwa są niewyjaśnione, podobnie, jak nieznana jest osoba sprawcy. Energiczne śledztwo toczy się pod kierunkiem podprokuratora pow. horochowskiego i miejscowego posterunku Policji Państwowej.

## POGODA W PIATEK.

Warszawa, 12 września (Tel. wł.) — Komunikat Polskiego Instytutu Meteorologicznego w Warszawie. Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 13 bm.: W całym kraju pogoda słoneczna lub niewielkie zachmurzenia. Rankiem mgli sto. Po chłodnej nocy dniem ciepłej. Slabe wiatry miejscowe. lub cisza.

## Nowe drogi T. S. L.

Rzecz znamienna, wraz z odzyskaniem niepodległości, nastąpiło znaczne zobojętnienie społeczeństwa wobec idei Towarzystwa Szkoły Ludowej. Nie słabnie wprawdzie praca członków, brak jednak T. S. L. dawnej siły atrakcyjnej wśród szerokich mas.

T. S. L. straciło już dziś swój prestiż placówki broniącej polskości przeciw wynaradawiającym zakusom zaborców, z drugiej zaś strony, wskutek ciężkiego położenia materialnego inteligencji straciło swych głównych współpracowników, którzy zacieśniają się coraz bardziej do trosk osobistych, pozostawiając sprawę oświaty ludowej Państwu.

A przecież mimo zmiany warunków praca T. S. L. nie stała się mniej ważna. Zadaniem T. S. L. jest dziś organizowanie szerokich mas do życia państwowego i podnoszenie ogólnej kultury i oświaty, za co Rząd nie może jedynie ponosić całkowitej odpowiedzialności.

Do uświadomienia sobie tego zadania przyczynił się bardzo 34 Walny Zjazd T. S. L. w Nowym Saczu.

Wciąż powtarzającym się hasłem obrad Zjazdu była współpraca czynnika obywatelskiego z kompetentnym czynnikiem państwowym, gdyż mając te same cele oświatowe na oku. T. S. L. tylko przy poparciu i w porozumieniu z Rządem mogłoby spełnić swoje zadanie, uzupełniając akcje Rządu i wyręczając ją tam, gdzie względy czy to polityczne, czy rzeczowe uniemożliwiają Rządowi szersze działania.

Ostatni sejmik oświatowy wykazał, że „Towarzystwo Szkoły Ludowej” przechodzi powolną ewolucję i zarzucając nieaktualne już dziś skostniałe stanowisko, operujące przeważnie dawnymi tradycjami przedwojennymi, przystosowuje się do nowych warunków i nowych konieczności państwowych. Ostatni okres czasu wskazuje na silne przewartościowanie pojęć, nakazujące z dotychczasowego stanowiska instytucji obronnej przybrać postawę twórczą i pozytywną. Zrezygnowanie z dotychczasowej postawy, jeśli nie opozycyjnej, to w każdym razie obojętnej wobec czynników kierujących, oraz zrozumienie konieczności porozumienia i współpracy z Rządem na polu oświatowym, może być uważane za największy sukces Zjazdu, który nie tylko zapewni Towarzystwu poparcie Rządu, ale i wzmocni jego dotychczasowe znaczenie wśród społeczeństwa.

Podkreślenie tych momentów było niestety konieczne, gdyż z wielu stron dawały się słyszeć pesymistyczne głosy, wyrażające wiele niechęci i krytyki w stosunku do Rządu, wywołane szczególnie przez stan szkolnictwa naszego na Kresach. Rzeczywiście poszczególne przytaczane przykłady kazaly bić na twórcę. Wskutek niedopatrzenia pozwala się niejednokrotnie, by nauczyciel „ukraiński” wynaradawiał dzieci polskie w szkole utrakwistycznej, lub nawet skazuje dzieci polskie na uczenie religii w języku ruskim, odbierając w ten sposób fundamenty zachowania polskości. Czyżby jednak przykłady te uprawniały do wniosku, że Rząd celowo dąży do wzmocnienia mniejszości na naszych ziemiach i niszczenia polskości? Sądzę, że nie wielu się znajdzie ludzi tak naiwnych, którzyby w to wierzyli.

Poszczególne delegaci, zacieśnieni do własnych, małych terytoriów obserwacyjnych, nie mogli ogarnąć ogólnych skutków polityki szkolnej, lub nie orientowali się, że dany stan rzeczy dyktowany był chwilową koniunkturą polityczną, którą właśnie rzecz społeczeństwa jest zmienić. Zresztą sama tylko krytyka i paraliżujący pesymizm niczego jeszcze nie zmieniały. Przeciwnie, niebezpieczeństwo powinno być tylko podjętą do rozwinięcia, jak najwyższej działalności T.S.L., ażeby podtrzymywać placówki zagrożone i uzupełniać na szerszym polu oświatowym niedostateczne znaczenie szkół utrakwistycznych.

Niestety ogół nasz nie bardzo się

orientuje, w przeciwieństwie do coraz aktywniejszych mniejszości, w ważności pracy na tem polu, o czym świadczy coraz mniejszy napływ nowych sił, tak że Walny Zjazd zwrócił się z specjalnym apelem do młodzieży akademickiej, by wstępowała liczniej w szeregi T. S. L.

Obrady poszczególnych komisji Zjazdu przyniosły szereg ciekawych wniosków, przyczem postanowiono

przenieść z powrotem punkt ciężkości prac Towarzystwa, jak to leży w jego założeniu, na sprawy szkolno - oświatowe, przez utrzymywanie przedewszystkiem szkół powszechnych, zwłaszcza tam, gdzie zachodzi niebezpieczeństwo wynaradowienia i zawodowych, oraz organizowanie odczytów i kursów dla dorosłych, a następnie dopiero postanowiono zająć się budową domów ludowych, co napoty-

ka na wielkie trudności z powodu rozpaczliwego stanu finansowego Towarzystwa.

Spodziewać się należy, że ostatni Zjazd T. S. L. zachęcający mimo ciężkich warunków do twórczego optymizmu w patrzeniu na przyszłość i wzywający do pozytywnego ustosunkowania się do trudnych zagadnień oświatowych, będzie punktem zwrotnym w dziejach Towarzystwa. Żuk.

## „Praca ideowa” ukraińskich polityków galicyjskich na Wołyniu.

Separatyzm ukraiński, mający swą siedzibę w Małopolsce Wschodniej, a zwłaszcza we Lwowie, w którym to mieście dokonano ostatnio zamachu na biura polskiej instytucji gospodarczej, jaką są „Targi Wschodnie” daży całą siłą do opanowania Wołynia.

Po nieudanych próbach organizacji w województwie wołyńskim separatystycznych stronnictw ukraińskich jak: UNDO, i Ukraińska Socjalistyczna Rewolucyjna Partja i inne, agitatorzy ukraińscy z Małopolski wybrali dla siebie dogodniejszy sposób agitacji dla uzyskania wpływów wśród miejscowej ludności, a to drogą tworzenia placówek gospodarczych.

Separatyzm ukraiński, subsydjowany przez czynniki nam wrogie, posiadające swą siedzibę w Berlinie, za wszelką cenę dąży do tego, aby siać niezgodę między ludnością Wołynia a Polską, które od wieków zamieszkują.

Jak wiadomo, dotychczasowa agitacja, idąca na Wołyń z Małopolski wschodniej, spotyka się z silnym oporem miejscowej ludności. Ludność na Wołyniu, odczuwając opiekę władz rządowych, tak na polu bezpieczeństwa jak i gospodarczym, zwłaszcza w dziale odbudowy zniszczonych swych osiedli, nabiera do czynników rządowych i państwa polskiego, coraz to większego zaufania. Dowodem powyższego był entuzjastyczny nastrój ludności tej podczas pobytu pana Prezydenta na Wołyniu.

Separatysty ukraińscy, widząc, że dotychczasowe sposoby coraz to nowszych knowań przeciw państwowości polskiej na Wołyniu, kończą się ich

przegraną, podjęli dezorganizacyjną robotę, pod płaszczykiem tworzenia placówek społeczno - gospodarczych.

Dla swojej polityki pozyskali cały szereg miejscowych działaczy ukraińskich. Akcja lwowska, prowadzona z ogromnym wysiłkiem, wydatnie subsydjowana przez wrogie nam czynniki, niema nic wspólnego z ruchem ideowym, opiera się ona bowiem na motywach dalekich od wszelkiej ideowości. Dowodem powyższego jest to, co się dzieje w Ukrainbanku, bojowej placówce polityków undowskich, wchodzącej w sieć związku rewizyjnego we Lwowie. Na czele Banku stoją władze w osobach: naczelny dyrektor Iwan Bondaruk, dyrektor Aleksander Kowalewski i radca prawny Bazyli Pałasz. Do rady nadzorczej wchodzi panowie: Andrzej Głazczuk jako prezes, Michał Czyrko, Pafnucy Czuprun, poseł Iwan Własowski, poseł Iwan Fedoruk, Ławryn Arcabka, Wiktor Kuśnieruk, Grzegorz Dąbrowski, Eugenjusz Petrykowski, Stefan Gudziemczuk, Maksym Płachtij i Józef Krotiuk.

Panowie z rady nadzorczej i zarządu w Ukrainbanku robią dobre interesy, czego dowodem są pożyczki zaciągane przez nich. Dla charakterystyki przytaczamy szereg nazwisk — Eugenjusz Petrykowski otrzymał dwie pożyczki w sumie 16.000 zł., Bazyli Pałasz, radca prawny — 4.500, Piotr Szeremcha — przyjaciel jednego z dyrektorów — 7.020, Ławryn Kotwiński — 7.900, Nikander Nowak ze Lwowa — 5.340, Iwan Harmin — 2.670 i wielu innych. Tymczasem pożyczki udzielone udzia-

lowcem w myśli wiążącej uchwały wanego zebrania nie przekraczają 300 zł. na osobę i to od tych drobnych pożyczek brane są procenty od 37 do 41 proc. w stosunku rocznym.

Tak to przedstawia się ideowa działalność reprezentantów małopolskiego separatyzmu ukraińskiego na Wołyniu.

Sądzi się, że pp. Bondarukowie, Petrykowsky, Własowsky, Fedorukowie Kowalewscy, siejąc nienawiść pomiędzy ludnością polską a ukraińską nie czynią tego z pobudek ideowych, a tylko dla zysków własnej kieszeni.

Ludność ruska na Wołyniu winna nie tylko zapoznać się z nieuczciwymi machinacjami rzekomych swoich „ideowych” prowodyrów, lecz dla dobra własnego musi ostatecznie wyzwolić się raz na zawsze z pod wpływu tego rodzaju opiekunów. Nie wątpimy, że sprawa tej „ideowej” placówki zainteresuje władze i prokuratora, chociażby ze względu na uprawiane przez tę „ideową” placówkę lichwę, o czym w społeczeństwie krążyły już od dawna wieści.

Separatyzm ukraiński, reprezentowany na Wołyniu przez panów: Bondaruka, Petrykowskiego, Własowskiego, Kowalewskiego, Fedoruka i innych, których gospodarka dobrze jest znana na terenie naszym w tych placówkach, gdzie przykładają swoją rękę, musi mieć zamknięty dostęp na Wołyń, tembardziej, że sama ludność ruska odwraca się z obrzydzeniem od przewodców separatyzmu, którzy z chęci własnych zysków sieją i szerzą waśni i niepokój. (=)

## Dwa sezony teatru dramatycznego we Lwowie

Porównanie sezonu dramatycznego 1927/28 pod kierownictwem dyr. Teofila Trzczińskiego z sezonem 1928/29 pod kierownictwem obecnych dzierżawców teatrów miejskich przedstawia obraz z jednej strony świetnego rozkwitu i renesansu dramatu lwowskiego, niewidzianego u nas od czasów Pawlikowskiego, z drugiej pożałowania godnego upadku i zniszczenia tradycji sceny lwowskiej, która przecież była niegdyś pierwszą w Polsce.

Pomimo objęcia teatru w warunkach jak najbardziej niekorzystnych, bo w porze późniejszej i w okresie przełomowym przemiany autonomicznej gospodarki Rady Miejskiej na rozkaz Komisarza, Trzcziński zdołał w krótkim czasie pokonać trudności organizacyjne i rozpoczął sezon punktualnie, przed otwarciem Targów Wschodnich, niezwykle świetną, nową inscenizacją nieśmiertelnego misterjum dramatycznego Calderona — Słowackiego: „Książę Niezłomny”, powierając rolę tytułową Juljuszowi Osterwie, którego pozyskał do stałej współpracy przy realizacji pewnych arcydzieł naszej literatury.

Nastąpiły dalsze niezapomniane dzieła inscenizatorsko - reżyserskiej sztuki Trzczińskiego: znakomita, doskonałym ujęciem scenicznym odmłodzona, komedia Szekspira „Wiele hałasu o nic”, interesująca sztuka jednego z głównych przedstawicieli młodego pokolenia autorów dramatycznych we Włoszech, Rossa di San Secondo: „Wśród sukni roztańczonych”, potężne „Wyzwolenie” Wyspiańskiego z Osterwa

w roli Konrada, przepiękna fantazja dramatyczna Barriego „Pocałunek Kopuszka”, klasycznie wystawiony „Tartuffe” Moljera, niezwykle ciekawa jako objaw młodego, niepospolitego talentu „Noc Snieżyasta” Andrzeja Rybickiego i wreszcie monumentalna, na najwyższym, prawdziwie europejskim poziomie stojąca inscenizacja „Odprawy posłów greckich” Kochanowskiego, którą Trzcziński pierwszy wystawił przed kilku laty w dziedzińcu wawelskim w Krakowie i dotąd jedynie grał w Polsce.

Obok Trzczińskiego zagrani jego zapalem dla sztuki i wspierani jego cenami wskazówkami pracowali z bardzo dodatnim wynikiem w dziale reżyserji: Wanda Siemaszkowa („Wesele” Wyspiańskiego), Janusz Strachocki („Donna Oretta” Forzana i „Hamlet” Szekspira — drugą inscenizację „Hamleta” dał Trzcziński i Moissi z Moissim w roli tytułowej) i Edward Żytecki („Gra miłości i śmierci” Rollanda i „Niezłomna żona” Maughama).

Taki był teatr Trzczińskiego, teatr, którego się nie powstydziła żadna wielka scena stołeczna. Rezultat: Trzcziński w ciągu dziesięciu miesięcy swych rządów pozyskał ponownie widzów dla teatru, wzbudził u publiczności zamiłowanie dla niego i poczucie, że jest on niezbędnym elementem w życiu kulturalnym.

Zobacznymy, co z tą piękną spuścizną zrobili pp. dzierżawcy teatru w ciągu sezonu 1928/29.

Widząc, że Trzcziński odrodził scenę lwowską, dając we wzorowych insce-

nizacjach dzieła wielkiej poezji, nowy kierownik dramatu usiłował go z początku naśladować. Lecz zapomniawszy, że „si duo faciunt idem, non est idem”. Sezon dramatyczny rozpoczęto wznowieniem „Irydjonu”, które zawiodło sromotnie na całej linii, z powodu zupełnie niewłaściwego obsadzenia najważniejszej części ról, a przedewszystkiem z powodu braku odpowiadającej nowoczesnym wymaganiom reżyserji. Nie wiele lepiej wypadło, z tego samego powodu, wystawienie (grubo zresztą spóźnione) „Miłosierdzia” Rostworowskiego, a „Niespodzianka” tegoż autora, pomimo dobrej gry Siemaszkowej w głównej roli matki zesłała po kilku przedstawieniach z repertuaru, z powodu zbyt jaskrawo - naturalistycznego ujęcia tematu przez autora, czemu reżyserja nie umiała zaradzić. Jedyne przedstawienie w zakresie poważnego dramatu, które do pewnego stopnia osiągnęło znośny poziom artystyczny, było wznowienie „Marji Stuart” Schillera. Realizację sceniczną sztuki — Perzyńskiego „Dziękuję za służbę”, „Moralności pani Dulskiej” Zapolskiej, „Miłości bez grosza” Kiedrzyńskiego, „Ostatniej nowości” Bourdet'a i „Pana Damazego” Bliżińskiego były anemiczne i wykazywały duże braki. Zresztą repertuar szedł po linii sensacji, bądź to kryminalno - detektywistycznej („Broadway” Dunninga i Abbot'a, „Pociąg - widmo” Ridleya), bądź też kabaretowo - groteskowej („Dwaj panowie B.” Hemara), bądź wreszcie feljetonowo - satyrycznej („Murzyn warszawski” Słonimskie-

go). Grano pozatem, w stylu przeważnie mocno prowincjonalnym, takie stabilny lub starzyzny, jak „Złamana drabina“ Gavault'a, „Lotnik Ramper“ Mohra, „Noc przedślubna“ Krzewińskiego, „Skradziony posag“ Engla i najgorsza z granych w Polsce sztuk Verneuil'a „Pan Lambertier“.

Gdyby nie akcja ratunkowa w postaci sprowadzonej latem trupy teatru Stanisławskiego i gościnnych występów Węgierki („Pigmalion“ Shawa i „Poławiacz cieni“ Sarmient'a), dramat lwowski byłby skonał na suchoty jeszcze na długo przed końcem sezonu.

Takie są plony pracy „artystycznej“ pp. dzierżawców teatru w dziedzinie dramatu. Rezultat: nadanie teatrowi lwowskiemu piętna sceny zdecydowanie prowincjonalnej, sceny, która w rozwoju teatru polskiego absolutnie żadnej nie odgrywa roli, odstraszenie od teatru publiczności kulturalnej i wpojenie w nią słusznego przekonania, że jeśli ma u nas istnieć taki teatr, to lepiej, aby nie było żadnego. Bo taki teatr nie tylko nie przeciwdziała procesowi sprowincjonalizowania Lwowa, ale ten proces fatalnie przyspiesza.

Tak było w ubiegłym sezonie. To zaś, co się dzieje na początku obecnego sezonu, zakrawa na katastrofę i ostateczną ruinę. Jesteśmy w połowie września, a nowego sezonu nie tylko nie zainaugurowano, ale nawet nie ogłoszono żadnych zapowiedzi w tym kierunku. Na „Targi Wschodnie“ nie przygotowano żadnej nowej sztuki, lecz ciągle odgrzewa się ograne kawałki z poprzednich sezonów. Parlamentarzystów francuskich chciano uraczyć taką nowością, jak „Lakme“, a gdy nawet to przedstawienie w powodu strajku niezapłaconej orkiestry nie doszło do skutku, dano im możliwość zobaczenia „Dwóch panów B.“!

A tymczasem Trzeciński, którego się ze Lwowa lekkomyślnie pozbyto i którego od nas wygnana haniębna nagonka pewnej części prasy, odnosi w Krakowie sukces za sukcesem, inscenizując po mistrzowsku „Zborowskiego“ Goetla i wystawiając jako drugi teatr w Polsce, a trzeci na świecie głośny „Wielki kram“ Shawa!

O Lwowie, drogi, bohaterski Lwowie! Jakże smutnem stajesz się miastem! Ubrano cię w marny teatr, w nadziei, że będzie tańszy. Tymczasem i ta nadzieja zawiodła. Został tylko wstyd. Trzeba teraz ciężko pracować, aby to wszystko odrobić.

### Pianistka

## ZOFIA PECZENIKOWA

absolwentka kursu mistrzowskiego we Wiedniu, udziela lekcji — Zgłoszenia 11-1, 4-6 Gliniańska 23, lewy perter. 8022n

W. SOMERSET - MAUGHAM. 13)

## Siła wyższa.

Z cyklu „Samotne dusze“.

Przekład autoryzowany Janiny Sulkowskiej.

(Dokończenie.)

Wstała i odeszła do swego pokoju. Wszystko było zapakowane z wyjątkiem kilku rzeczy, potrzebnych na noc. Było jeszcze ciemno, kiedy zostali o budzeni przez chłopca. Ubrali się pośpiesznie i usiedli do śniadania. Niebawem do pomostu przed bungalowem podплыła łódź i służący znieśli bagaż. Oboje udawali tylko, że jedzą. Za często się rozwidniać. Rzeka wydawała się poprostu upiorna. Już minęła noc, ale dzień jeszcze nie nastał. W ciszy rozbrzmiewały wyraźne głosy krajoznawców, uwiązanych się na pomoście. Guy spojrzął na nietknięty talerz żony. — Jeżeli już skończyłaś, możemy zejść na dół. Najwyższy czas, jeżeli chcesz, zająć się na parowiec.

**Dziś otwiera KINA „CASINO“**  
sezon wspaniałym wystawowym obrazem, reż. Fred Nibla wytwórni „Metro Gildwyn Mayer p. t.

**SEN O MIŁOŚCI**  
W rolach głównych nowa gwiazda **JOAN GRAWFORD** i rycersko piękny **MILS ASTHER**  
Program uzupełnia pełna humoru komedia. — Bilety i legitymacje zniżkowe dotychczas wydane są nieważne. — Nowe legitymacje zniżkowe wydaje Dyrekcja Kina. — Początek przedstawień w dnie powszednie o godz. 4, w niedziele i święta o godz. 3. 9021

## Czem żywi się nowoczesny człowiek.

„Berlińska „Vossische Ztg.“ zamieściła znamienity artykuł dr. Kestnera, prof. fizjologicznego Instytutu Uniwersytetu w Hamburgu, który dla naszych stosunków w rolnictwie jest interesujący, dlatego pozwalam sobie go streścić.

Rozważana i debatowana powszechnie — powiada dr. Kestner — jest sprawa pomocy dla rolnictwa. Politycy, izby rolne, uczeni wysilają się nad obmyśleniem najskuteczniejszych środków, celem wyprowadzenia rolnictwa z jego ciężkiego położenia. Nie bierze się jednak pod uwagę najważniejszej okoliczności t. j. kwestji odżywiania się ludności. A jednak przedewszystkiem zbyt produktów rolnych zależy głównie od zapotrzebowania i konsumpcji ludności. Nauka zaś daje nam jasną odpowiedź na pytanie z czego powinno się składać w dzisiejszych czasach nasze pożywienie. Dawniej głównym pożywieniem, wobec ciężkiej, fizycznej pracy był chleb. Dzisiaj, gdy pracę ludzką coraz więcej zastępują maszyny, a człowiek tylko je dozoruje i niemi kieruje, musiało się także pożywienie ludności zmienić. Przy lżejszej pracy potrzebuje on mniej wartości odżywczych, ale tyleż białka, co dawniej. Ubogi w białko, chociaż pożywny chleb, musiały zastąpić inne środki spożywcze, które w mniejszej masie zawierały więcej białka. Trudno strawny żytni chleb zastąpił lżejszy chleb pszenny, ale głównie mięso, masło, ser, a obok tego jarzyny i owoce.

Zmiana w pożywieniu ludności, przy zmianie pracy, nastąpiła we wszystkich zawodach i we wszystkich krajach. W krajach wysoko uprzemysłowionych zwiększyła się konsumpcja mięsa, mleka i serów znacznie prędzej, w innych nieco powolniej, postępuje ona jednak stale i bez przerwy. Racjonalizacja pracy sprowadza zawsze za sobą zastąpienie maszynami ciężkiej, fizycznej pracy. W rolnictwie również zastąpiono kosi i cepy nowoczesnymi maszynami.

Jak długo jednak rolnictwo produkować będzie w nadmiarze te środki spożywcze, których zapotrzebowanie stale spada, nie pomogą żadne środki,

względnie pomogą tylko chwilowo. Pomoże sobie rolnictwo samo, gdy znacznie pokrywać zapotrzebowanie w tych właśnie środkach, które stale rosną i jeszcze nadal wzrastać będą i wzrastać koniecznie muszą. Tym są: mięso, drób, jaja i inne produkty zwierzęce, obok owoców i jarzyn.

Te wywody niemieckiego uczonego odnoszą się także do naszych warunków. Jakkolwiek jeszcze nie w tej mierze spada konsumpcja chleba, jak w Niemczech i innych krajach zachodu, to jednak obniża się ona stale, objawiając się zmniejszeniem spożycia żyta, a przesuując się na korzyść konsumpcji pszenicy, a również mięsa, masła, serów. Ponieważ produkujemy ze zbóż najwięcej żyta, przeto przy tegorocznym urodzaju żyta u nas i w Niemczech, jest to ważnym memento, aby na przyszłość w ten sposób uregulować swe gospodarstwo, ażeby głównie — gdzie to tylko jest możliwym — produkować na sprzedaż pszenicę. A nie mniej ważnym, ażeby w tych okolicach, gdzie cena za mleko nie jest dostatecznie korzystna, zakładać mleczarnie z produkcją dobrego masła, a przede wszystkim serów. Hodowla pierwszorzędnej materjału rzeźnego, hodowla świń na bekony w odpowiednich warunkach powinna na przyszłość coraz lepiej się opłacać.

Zakładanie wzorowych sadów owocowych podniosło się na szczęście u nas znacznie, nie w tej mierze jednak, aby całe zapotrzebowanie było już pokryte. Tutaj otwiera się dalsze szerokie pole do działania. Obok sadów powinny powstawać spółdzielcze przetwórnice wyrobów owocowych.

Są to ważne momenta, na które warto zwrócić uwagę, gdyż trzymanie się starych systemów nie wyprowadzi także naszego rolnictwa z jego ciężkiego położenia, o ile naturalnie rząd nasz zaprzestanie niszczenia gospodarstw rolnych, na którą to drogę — miejmy nadzieję — wstąpi on w przyszłości. Podkreślam słowo w przyszłości, gdyż dotąd kończyło się na obietnicach, bez spełnienia jakiegokolwiek postulatu rolnictwa.

## Pasażerowie komunikacji lotniczej o swych wrażeniach z lotów.

Zarząd Polskich Linij Lotniczych „Lot“, celem ułatwienia swej pracy nad doskonaleniem organizacji komunikacji powietrznej, do każdego biletu lotu załącza kwestionariusz z pytaniami, czy pasażer zadowolony jest z podróży i czy ma coś do zarzucenia organizacji naszej komunikacji powietrznej. Napływające odpowiedzi charakteryzują wrażenia pasażerów:

Żona jednego z naszych wiceministrów pisze: „Jestem poprostu zachwycona i uważam, że niema lepszej komunikacji nad powietrzną“. Jeden ze znanych u nas przemysłowców: „Podróż samolotem jak w bajce; samolot specjalnie dla ludzi interesu jest idealnym środkiem lokomocji“. Inny znów przemysłowiec z katowickiego ciężkiego przemysłu metalowego: „Mój pierwszy lot przekonał mnie całkowicie, iż jedynym środkiem komunikacyjnym, godnym człowieka współczesnego, jest samolot“.

A oto dowcipna odpowiedź jednego z naszych dziennikarzy: „Nie wyobrażam sobie, aby ktoś — nie musząc — chciał posługiwać się innym środkiem komunikacyjnym, aniżeli samolotem. Gdyby „Lot“ założył linie między redakcją a mieszkaniem, wykupiłbym roczny bilet“. Nauczyciel szkół powszechnych tak charakteryzuje swój pierwszy lot: „Pragnąłem poznać wrażenia, których doznaje się na samolocie, lecz nigdy nie przypuszczałem, iż te wrażenia będą tak silne i tak przyjemne. Nasłuchałem się różnych opowiadań i stwierdziłem, że o jakichkolwiek przykrych wrażeniach nie może być mowy i od chwili wystartowania aż do lądowania byłem lotem zachwycony“.

## Dr. Wiktor Jankowski

Dentysta — powrócił i ord. jak dawniej ul. Hetmańska 1. 10, od 9-1 i od 3-5. n. 7751

Emerytowany radca skarbu  
**IZYDOR THAL**  
powrócił i przyjmuje  
w sprawach skarbowych  
we Lwowie ul. Turecka 3, od 9-12 i 4-6  
Telefon 59-36. 8C04n

PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

Nie odpowiedziała. Wstała od stołu i poszła do swego pokoju zobaczyć, czy czegoś nie zostawiła, poczem poszli oboje nad rzekę. Koło platformy stała szeregami warta w eleganckim ekwipunku, która na widok zwierzchnika sprezentowała broń. Główny wiosłarz podał rękę Doris i pomógł jej zejść do łodzi. Odwróciła się i spojrzała na Guy'a. Pragnęła z całej duszy powiedzieć mu ostatnie słowo pociechy i raz jeszcze poprosić o przebaczenie, ale krtań odmówiła jej posłuszeństwa.

On wyciągnął rękę.

— Żegnał. Mam nadzieję, że będziesz miała miłą podróż.

Podali sobie ręce.

Guy dał znak głównemu wiosłarzowi i łódź odbiła od brzegu. Świat spływał już na rzekę, choć w ciemnych drzewach dżungli czaiły się jeszcze mroki nocy. Stał na pomoście, dopóki łódź nie roztopiła się w szarości poranku, poczem westchnął i zawrócił. Skłonił z rozlęgnięciem warcie, która ponownie sprezentowała broń. Wszedłszy do bungalowu, zawołał chłopca i

wyprzątnął wszystkie rzeczy, które na leżały do Doris.

— Spakuj to wszystko — rzekł. — Niema sensu, żeby to tu leżało. Następnie zasiadł na werandzie i zapatrzył się w niebo, rozjaśniające się stopniowo blaskami dnia. Gdy spojrzął na zegarek, czas było iść do pracy.

Po południu nie mógł usnąć. Głowa pękała mu z bólu. Wziął strzelbę i poszedł na wędrowkę po dżungli. Nic nie upolował, włożył się tu i ówdzie, aby się znużyć. Powrócił o zachodzie słońca. Czas było ubrać się do obiadu. Co tam, już teraz nie potrzebuje się kępować. Włożył luźny malański kaftan i sarong. W takim stroju obiadował za wsze przed przyjazdem Doris. Był bosy. Zjadł obiad, nie uświadamiając sobie, co robi, i po odejściu chłopca, zabrał się do czytania. W bungalowie panowała wielka cisza. Nie mógł czytać. Gazeta spadła mu na kolana. Był strasznie wyczerpany. Nie mógł myśleć i czuł w głowie dziwną pustkę. Nagle usłyszał dyskretne kasznięcie.

— Kto tam? — krzyknął.

Czekał, patrząc w kierunku drzwi.

Na progu stanął mały chłopiec pół krwi w podartym sarongu — jego starszy syn.

— Czego chcesz? — zapytał Guy.

Chłopiec posunął się w głąb pokoju i usiadł na ziemi, podwijając pod siebie nogi.

— Kto ci tu kazał przyjść?

— Matka. Pyta się, czy czego nie trzeba.

Guy przyglądał się małemu mieszalcowi z natężeniem. Dziecko milczało siedząc w wyczekującej pozycji ze spuszczonej bojaźliwie oczami. Młody człowiek ukrył twarz w dłoniach i po grażył się w głębokim gorzkim namyśle. Na co się wszystko zda? Skończono! Tak, skończono! Poddał się. Podniósł głowę i z piersi jego wydobył się ciężkie westchnienie.

— Powiedz matce, niech spakuje swoje rzeczy i wasze. Może wrócić.

— Kiedy? — zapytał apatycznie młody.

Po zabawnej okragłej, centkowanej twarzy Guy'a pociekły gorące łzy.

— Zaraz.

KONIEC.

## Wiadomości bieżące.

**13**  
Września  
1929

Piątek

Tobjasza  
Jutro: P. św. Krzyża  
Wschód słońca 5:13  
Zachód 17:58

## TEATR WIELKI.

Piątek o godz. 7.30 „Ładna Historia”, jubileusz Zofii Czaplńskiej, z udziałem gościnnym Węgierki.

Sobota o godz. 3 popoł. „Marja Stuart”.  
— O godz. 7.30 „Wieczór pieśni i arji” Ady Sari.

## TEATR MAŁY.

Piątek o godz. 7.30 „Pan Lamberthier”.  
Sobota o godz. 7.30 „Łatwiej przejść wielbłądowi”, występ Węgierki.

## KINOTEATRY.

APOLLO: „Kwiat Wschodu”.  
CHIMERA: „Matka czy córka”.  
FATAMORGANA: „W wirze Paryża”.  
KOPERNIK: „Fanfary miłości”.  
LEW: „Książęta na wygnaniu”.  
MARYSIENKA: „Fanfary miłości”.  
PALACE: „Asfalt”.  
STYLOWY (ul. Szaszkiewicza 5):  
Iwan Mozzuchin w filmie „Ojciec Sergusz”.

=□=

— Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych (Gmach Muzeum Przemysłowego, wejście od ul. Dzieduszyckich l. 1). Wystawa pośmiertna Jacka Mierzejewskiego. Otwarta codziennie od godz. 10 do 15 pop.

=□=

## Do P. T. Prenumeratorów

Zawiadamiamy, że już rozpoczęliśmy wstrzymywanie wysyłki dziennika tym P. T. Prenumeratorom zamiejscowym którzy dotąd nie uiszcili przedpłaty za wrzesień 1929.

Ponowną wysyłkę pisma rozpoczniemy tylko po otrzymaniu powyższej prenumeraty.

Zwracamy przy tem uwagę, że pieniądze przekazywane czelnie P. K. O. dochodzą nas dopiero mniej więcej po tygodniu od dnia nadania.

=□=

— Teatr Wielki obchodzi dziś święto jubileuszowe Zofii Czaplńskiej, znakomitej artystki dramatycznej, której szczery, wysmienity talent zajmował w całej Polsce od szeregu lat, zdobiąc największe sceny polskie: lwowską, krakowską i warszawską. Świetna artystka połowę swojej półwiekowej pracy poświęciła teatrowi lwowskiemu, słusznie należy się jej za to w dniu dzisiejszym złożyć hołd. Świetna komedia de Flersa „Ładna Historia” będzie wybornym tłem dla kreacji, jaką tworzy jubilatka w roli poczciwej, jowialnej babuni. W sztuce tej w jednej z głównych ról wystąpi reżyser Aleksander Węgierko, który ma zamiar już w niedługim czasie lwowską scenę opuścić. Dalszą obsadę głównych ról tworzą pp. Barwińska Zofia, Borowska, Do brzańska, Rasińska, Rowińska, Sawicka, Okornicki, Ratschka, Strzelecki, Zabielski i inni. Urządzenie sceny Ignacego Stahla.

— „Marja Stuart” dla młodzieży szkolnej. Na pierwsze przedstawienie popołudniowe dla dziatwy i młodzieży szkolnej daje Teatr Wielki w sobotę o godz. 3-ciej wspaniałą tragedję Fryderyka Schillera pt. „Marja Stuart” z pp. Barwińska i Rasińska w głównych rolach. Ceny miejsc niższe. Bilety już są do nabycia w kasach teatralnych.

=□=

— Zygmunt Stojowski, kompozytor i pianista, wystąpi w sali Pol. Tow. Muzycznego we wtorek, 17 bm. Jest on mniej znany u nas, niż w Europie zachodniej, a zwłaszcza w Ameryce, gdzie jest jego druga ojczyzna. Uczeń i przyjaciel Paderewskiego (studjował pod Diemerem i Delibes'em w Paryżu), wnosi on w swe dzieła obok pierwiastka narodowego wiele temperamentu i kolorytu. Jako pianista znany on jest jako jeden z najlepszych w Ameryce. Bilety są do nabycia w magazynie nut Seyfartha.

— Ada Sari, światowej sławy śpiewaczka koloraturowa, primadonna opery La Scala w Medjolanie, została pozyskana przez dyrekcję Teatrów Miejskich na jeden występ gościnny, który się odbędzie w sobotę 14 bm. wieczorem. Będzie to jedyny w swoim rodzaju wieczór pieśni i arji, złożony z najcenniejszych utworów

## O tych, którzy wspierają zbrodniczą robotę.

Zamachy petardowe na kase Targów Wschodnich i bagaż parlamentarzyistów francuskich świadczą najwymowniej, że zbrodnicza akcja zamachowa U. O. W. z Berlina kierowana, traci nieustannie na sile, i przybiera charakter groteskowy.

Od strzałów do Marszałka Piłsudskiego, od bomby rzuconej pod powóz Prezydenta Rzpltej do petard podstępnie i tchórzliwie posyłanych redakcji „Słowa Polskiego”, a ostatnio podsuwanych już tylko kasjerkom na T. W. i kolejowym portjerom — jest dystans niemały, który kompromituje U. O. W., i stwierdza w oczach całego świata, że na terenie ziem pół-wschodnich Rzpltej wpływy tej organizacji są znikome, a możność wywołania jakiegoś zamętu coraz mniejsza.

Niestety przeważna część prasy polskiej bądź w pogoni za demagogiczną sensacją, która zwiększa nakład, bądź też z najniższych partyjnych pobudek w pogoni za żerem dla demagogicznych rozrachunków z Rzadem — wbrew najoczywistszej prawdzie i interesom Państwa rozdmuchiwała i rozkrzyczała petardowe wypadki, tak, jakby była conajmniej impresarjem berlińskiego przedsiębiorstwa U. O. W.

Te bezmyślna robotę państwowo-nieodpowiedzialną i szkodliwą należy

raz wreszcie ukrócić, niezależnie od tego, czy wypływa ona z chęci zarobienia na sensacji, czy też z ślepej nienawiści partyjnej. Nie wolno ani robić sensacji i zarabiać, ani dawać upustów swej partyjnej żłości, kosztem interesów Państwa, z cynicznym lekceważeniem prawdy i dobra własnej Ojczyzny. Niechże raz wreszcie zrozumią panowie z kurjerków, że zamachowcom i ich berlińskim czy moskiewskim kierownikom o nic innego nie idzie, jak o rozgłos — rozgłos w kraju wśród mas ludności ruskiej, i o wywołanie w stosunku do tej ludności represyj władz polskich oraz o rozgłos za granicą, rosnący i przybierający na powadze i znaczeniu w świetle krzyku podnoszonego przez prasę polską, która dla sensacji nie wstydzi się z igły robić widły i rozpisać się tak właśnie, jak tego pragną ci, którzy petardy rzucają.

Jeden z prawicowych sejmokratycznych brukowców warszawskich posunął się aż tak zuchwale i bezwstydnie kłamliwie daleko, że w związku z zamachami rozpisal się o „zamecie we Wsch. Małopolsce”. Zdumiewać się istotnie należy, że miarodajne czynniki tolerują bezkarnie tego rodzaju świadome, bezcelne i najoczywistszej Państwu szkodzące kłamstwa.

=□=

muzycznych. Bilety są już do nabycia w kasach teatralnych.

— Baczność! Wycieczka! Zarząd Kola T. S. L. im Adama Mickiewicza we Lwowie, ul. Lwowskich Dzieci 8 l p., urządza w niedzielę 15 bm. zbiorową wycieczkę do Rzeźni miejskiej, celem zwiedzenia urządzeń tejże oraz fabrykacji sztucznego lodu. Zbiórka w niedzielę 15 bm. godzina 9 rano punktualnie przy bramie Rzeźni, poczem zbrani udadzą się do wnętrza tejże. Zaprasza się tedy chętnych, oraz młodzież szkół powszechnych i średnich do udziału w tej wycieczce. Dobrowolne datki na rzecz Ochronki T. S. L. w Dzielnicy VI z wdzięcznością przyjęte zostaną.

=□=

— Wesele na Kurpiach w Teatrze Małym. Świetny zespół, jedyne dziś w Polsce Teatru Regionalnego w powrotnie drodze z Powszedniej Wystawy w Poznaniu, wystąpi przez dwa dni w Teatrze Małym z głośnym widowiskiem „Wesele na Kurpiach”. Wiadomość ta powinna poruszyć jak najszersze warstwy publiczności, pamiętającej żywo olbrzymie sukcesy odniesione przez zespół ten w ubiegłym sezonie. Teatr Regionalny zatrzyma się we Lwowie tylko dwa dni, udając się w Sandomierskie. Przedstawienia „Wesele na Kurpiach” będą jedne z ostatnich, których dotychczasowa liczba dosięgła nienotowaną dotychczas cyfrę przeszło pięciuset oglądanych przez tysiące publiczności na terenie Rzeczypospolitej. Przedstawienie sobotnie przeznaczone wyłącznie dla młodzieży szkolnej rozpocznie się o godz. 3:30 popoł. W niedzielę dwa przedstawienia popoł. o godzinie 3:30 i wiecz. o godz. 7:30.

=□=

— Goście bułgarscy we Lwowie. Dziś o godz. 5.35 rano ... do Lwowa goście bułgarscy. Powitanie gości w salonach recepcyjnych dworca nastąpi o godz. 8.30, popozem goście spożyją śniadanie na dworcu. Po zwiedzeniu miasta Izba handlowo-przemysłowa podejmie gości śniadaniem, poczem nastąpi zwiedzanie Targów Wschodnich i Panoramy Raclawickiej. Wieczorem miasto podejmie gości ob. Wieczorem miasto podejmie gości ob. garscy odjeżdżają w kierunku Śniatyna.

— Doniesienie dyrekcji Casinjo de Paris (dawniej Bagatela). Od dnia 15-go września r. b. w każdą niedzielę i święta odbywać się będą „Five o'clock” z pełnym programem kabaretowym. — Dwie orkiestry, 5 wytwornych tance-

rzy. Do dancingu przygrywa sławna belgijska orkiestra „The Happy Ciappies”. Początek o godz. 5 popoł. 8081

— Dyrekcja kina „Casino” składa p. architektce inż. Wawrzyńcowi Dajczakowi serdeczne podziękowanie za zaprojektowanie oraz punktualne wykonanie robót przy przebudowie i ściśle wywiązaniu się z przyjętych zobowiązań. 8020

— Zawiadamiamy, że otworzyliśmy we własnym zarządzie wspólnie z fachową ukwalifikowaną siłą wykwiinty salon krawiectwa męskiego i wykonujemy wszelką garderobę do miary solidnie i punktualnie, zaś raglany do 48 godzin. — Udzielamy nadal kredytu 10-miesięcznego przy cenach ściśle gotówkowych. — Składy tekstylne A. WITTELS, Lwów, ul. Rutowskiego 7. 8025

## D. Tadeusz Chutkowski powrócił

i ordynuje od 10 - 4 pop. Trzeciego Maja 16. Tel. 36-33. 8011k

=□=

— Wyjaśniona zagadka. Onegdaj donieśliśmy pokrótce o tajemniczej śmierci śp. Aleksandra Ludwiga, która dziś już przestała być zagadką. Mia nowicie krytycznego niedzielnego wie czora wracał do domu ul. Krakowska śp. Ludwiga i przechodząc popadł w awanturę z będącymi tam apaszami, którzy pobili go dotkliwie. — Postę runkowy, który zobaczył leżącego we krwi Ludwiga odprowadził go na Stację ratunkową, skąd po zaopatrzeniu go o własnych siłach udał się śp. Ludwiga do domu, gdzie na drugi dzień zmarł.

Obecnie po przeprowadzeniu śledztwa policja aresztowała 3 podmiejskich apaszy, jako podejrzanych o pobicie śp. Ludwiga a to trzech braci: Piotra Podgórskiego (Zniesienie, Wesoła 463), Józefa Podgórskiego (Żółkiewska 48) i Władysława Podgórskiego (Żółkiewska 48).

— Pożar wybuchł wczoraj około godziny 14-tej w realności przy ul. Piastów 25, w piwnicy Wolfa Schargla, gdzie od święty zapaliła się schama. — Straż pożarna ogień zlokalizowała.

— Potrącenie przez auto. Wczoraj w godzinach wieczornych przy ul. Sapiehy został potrącony przez auto Rudolf Netter, 15-letni uczeń malarski, któremu auto złamało reke i dotkliwie po-

tlukło. Nettera przewieziono do szpitala.

— Włamanie. W dniu wczorajszym między godziną 14—15 nieznani sprawcy włamali się do składu maki Zimania Horowitza przy ul. Kazimierzowskiej l. 20 i skradli 60 zł. gotówką i wagę wartości 270 zł.

— Naiwność jest nieśmiertelna. Semenowi Adamowi, rolnikowi z Kunińca pow. Przemysłański sprzedał wczoraj na ulicy 2 ulicznych oszustów obrączkę metalową jako złotą za 4 dolary.

W drugim wypadku Mina Czopdzam, przy ul. Kotlarskiej 10, przechodząc wczoraj ul. Wagową od nieznanego osobników kupiła sznur fałszywych pereł za 180 zł.

— Kogo i za co? Przez Wydział śledczy aresztowani zostali: Broś Tadeusz lat 24, z zawodu ślusarz bez zajęcia, karany za kradzież, zam. Siemawska 15, Stanisławski Józef lat 49, szewc karany za kradzież, bez zajęcia, zam. w Kleparowie przy ul. Chorosze go l. 275, za usiłowaną kradzież na szkodę N. N. właściciela przy ul. Za Zbrojownią 6. — Abraham Icek lat 28, rodem ze Szczerca pow. Lwów, krawiec zam. w Szczercu pow. Lwów, jako wywołany ze Lwowa.

=□=

+ Kamienne serce wnętrza ziemi. Dotąd powszechnie utrzymuje się pogląd, że wnętrze ziemi jest rozżarzoną masą płynnych metali. Obecnie berliński uczonego profesor Simon wyraża przypuszczenie, że mimo temperatury 5000 stopni Celsjusza powyżej zera, wnętrze ziemi jest twardą kulą stopu tysięcy różnych metali. Profesor Simon twierdzi, że mimo wysokiej temperatury wnętrze ziemi pozostaje w stanie stałym z powodu wielkiego ciśnienia miliona atmosfer.

Przypuszczenie swe prof. Simon opiera na doświadczeniu przeprowadzonym z helium. — Helium poddano wysokiej temperaturze, przekraczającej sześciokrotnie krytyczną temperaturę dla tego metalu, a mimo to metal pozostał w stanie stałym nie upłynniając się dzięki wysokiemu ciśnieniu.

Profesor berliński buduje teraz obszerną teorię wyjaśniającą trzęsienie ziemi i wybuchy wulkanów w związku ze swoim twierdzeniem.

+ Statystyka szczęśliwych małżeństw w Paryżu. Lekarz psychiatra Jabot opublikował w Paryżu statystykę szczęśliwych małżeństw paryskich. Za materiał posłużyły drowi Jabot jego własne notatki i ankiety, które przeprowadzał wśród klientów i klientek. Dr. Jabot przez dwa lata pełnił nawet funkcje lokaja byle tylko dowiedzieć się tajemnic małżeńskich wielkiego Paryża. Na 45.000 małżeństw, 4170 rozeszło się w drodze rozwodowej, 1130 żen uciekło, 2340 mężów również salwowało się tak samo. Tylko w 3400 małżeństwach panowała jaka taka harmonia, wszystkie inne były nieszczęśliwe. Ze statystyki dra Jabot wynika, że największym nieszczęściem dla człowieka jest małżeństwo. Czy tak jest naprawdę w życiu, niechaj osadzą... żonaci.

## TRZYSTA ZŁOTYCH ZA OKO.

W sądzie w Podhajcach dnia 27 maja 1929 Nr. III. 231/29 została zawarta między lekarzem z Zawalowa i poszkodowanym spisana przez urzędnika manipulacyjnego zwanego przez ludność „sędzią snworowskim” ugoda tej treści: „że pan lekarz wskutek pomyłki za uszkodzone oko zobowiązuje się zapłacić do dnia 5-ciu pod rygorem egzekucji kwotę trzysta złotych. Poszkodowany zrzekł się dalszych pretensyj do p. lekarza.

Opowiadają, że lekarz próbując maść nasmarował zdrowe oko chłopaka i oślepił go

DAJ GROSZ NA CELE TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

## Kronika wołyńska.

(m) Urlop p. wojewody Józewskiego. Wojewoda wołyński p. Henryk Józewski udał się na czterotygodniowy urlop wypoczynkowy.

(m) Otwarcie Wystawy Ruchomej w Ostrogu. W dniu 5 bm. została w Ostrogu na Wołyniu otwarta ruchoma wystawa prób i wzorów przemysłu krajowego, zorganizowana pod protektoratem p. mm. przem. i handlu Kwiatkowskiego, przez miejscowy Komitet Wystawy Ruchomej P. i WPK.

Z zunifikowanych organizacji rolniczych w Lubomlu. W dniu 30 ub. m. zebrał się w Lubomlu po raz pierwszy zarząd zunifikowanych towarzystw rolniczych, w którym wziął udział starosta powiatowy p. Maciejewski. — W skład zarządu wchodzi: pp. W. Gutowski, prezes; starosta Maciejewski, wiceprezes, E. Zięba, sekretarz, W. Pekała, sekretarz i T. Janiuk, jako członek zarządu.

Początek roku szkolnego. Dnia 3 bm. rozpoczął się we wszystkich szkołach na Wołyniu nowy rok szkolny. W związku z tem należy podnieść fakt, świadczący o opieszałości władz szkolnych w Łucku. Oto z powodu braku odpowiedniego pomieszczenia nieprzyjęto w roku bieżącym do szkoły powszechnej im. kr. Jadwigi około 200 dzieci. Oburzeni rodzice dzieci tych urządzili wiec, na którym uchwalili rezolucję w sprawie rozszerzenia gmachu szkolnego oraz wybrali delegację, która udała się do p. starosty powiatowego J. Bonkowicza-Sittauera oraz wicewojewody p. Sleszyńskiego, którym fatalny ten stan przedstawiała, za pewniając sobie poparcie władz administracyjnych w sprawie rozszerzenia gmachu szkoły kr. Jadwigi. P. Wicewojewoda zainteresował się sprawą i przybył osobiście do szkoły, by zapoznać się z możliwościami i planem przebudowy budynku.

Projekt utworzenia nowej gminy wiejskiej w Kiwercach, łuckiego powiatu. Ostatnio dała się odczuć potrzeba wyodrębnienia wsi Kiverce ze związku gminnego gmin Poddębce, Rożyszcze i Trościańce, w skład których wchodziły części ziem niebawem wyłączone i zorganizowane w nową gminę Kiverce. Należy zaznaczyć, że Kiverce są ważnym punktem węzłowym kolei Warszawa—Zdobunów oraz Kiverce—Łuck. Nadto w Kiwercach znajduje się wielka kolonia urzędnicza. Wniosek starostwa łuckiego spotyka się tedy z ogólnym uznaniem Kiwerczan.

(m) Uroczystości w Kostopolu. Kostopol święcił w dniu 1 września br. szereg uroczystości, a to poświęcenie sztandaru Legii Inwalidzkiej Kompanii Kostopolskiej, poświęcenie gmachu nowo wybudowanej szkoły powszechnej. Popołudniu odbył się bankiet w sali kina LOP. przy udziale 120 osób. W uroczystościach tych brał udział p. marszałek Senatu prof. dr. Szymański, p. wojewoda wołyński Henryk Józewski z małżonką, p. senator Skokowski, p. poseł Puławski, prezes Zarządu Gł. Legii Inwalidzkiej w Warszawie mjr. Labuko i w in.

(m) Pokaz bydła w kolonii Aleksandrówce. W kolonii Aleksandrówce odbył się w dniu 25 ub. m. pokaz bydła z gminy Nowy-Dwór, urządzony staraniem sejmiku kowelskiego i Towarzystwa Organizacji i Kółek Rolniczych. Na pokaz doprowadzono około 80 sztuk bydła, przeważnie krów, a właścicielom najmniejszych okazów bydła rozdano 24 nagród.

(m) Do wiadomości właścicieli lasów na Wołyniu. Ministerstwo rolnictwa zwraca uwagę, że właściciele lasów przy składaniu planów wzgl. programów gospodarczo-leśnych i wykazów szacunkowych drzew do wyrebu, przy cięciach postępowych wzgl. przebiegach, — czynią to nieraz dopiero jesienią, co przy nawale pracy Komisarzy Ochrony Lasów, nie daje możliwości sprawozdania w porę i zatwierdzenia. Takie postępowanie szkodzi samym właścicielom, którzy tracą co-

## APOLLO Dziś wielka atrakcyjna PREMIERA wspaniałego dramatu ORIENTALNEGO REAL ROUSSEL'A P. T. KWIAT WSCHODU w gł. roli Jarue Catelain Mistrzowska reżyserja.

najmniej część sezonu rębego, a wobec ograniczenia czasu rębności od miesiąca października do marca włącznie, jest to bardzo niepożądane. Dla uniknięcia tej niedogodności należy składać plany i wykazy w pierwszej połowie lata, da to możność sprawdzenia i zaakceptowania, wzgl. zatwierdzenia planu przed 1-szym październikiem. Ponieważ właściciele lasów nie są w tym względzie skrupowani, przeto mogą to przy pewnej dozie dobrej woli z łatwością uczynić, czem ułatwią pracę urzędników, a sobie zaoszczędzą stratę czasu oczekiwania na załatwienie sprawy podczas sezonu rębego.

Nowe kinoteatry. W Równem został onegdaj otwarty nowy kinoteatr. Również został uruchomiony kinoteatr „Apollo” w Łucku, który z powodu przebudowy przez dłuższy czas był nieczynny.

Żydzi wołyńscy wobec wypadków w Palestynie. W ostatnim tygodniu od było się na obszarze województwa wołyńskiego szereg wieców i manifestacji żydowskich w sprawie zajść arabsko-żydowskich w Palestynie. Dla wyrażenia oburzenia i potępienia odbył się wiec demonstracyjny w Zdobunowie w dniu 5 bm., w którym wzięło udział około 3000 żydów. Podobnie odbyło się 31 sierpnia w Kowlu nabożeństwo żydowskie oraz pochód przez miasto. Manifestacje odbyły się i w innych miastach wołyńskich, dalsze odbędą się w niedalekiej przyszłości.

Zjazd b. wychowanków szkoły rolniczej w Trościańcu. Corocznym zwyczajem odbędzie się w dniu 15 bm. w Trościańcu zjazd b. uczniów szkoły rolniczej w Trościańcu, po którym to zjeździe uczestnicy udadzą się na P. W. K. do Poznania.

==□==

## Chcą zarabiać na lasach państwowych więc boją się ich uprzemysłowienia.

Wczoraj odbyło się zebranie przemysłowców drzewnych w Izbie handlowo-przemysłowej celem wypowiedzenia się w sprawie tworzącej się spółki handlowo-eksportowej lasów państwowych i kapitałów prywatnych.

Kolejno przemawiali przeciw projektowi w zgodzie największej dyr. Syndykatu przem. Szczygielski, prof. Grabski, poseł Rotenstreich i inni, motywując swe obawy wtargnięciem kapitału obcego, co może w przyszłości uzależnić rynek zbytu od obcych kapitałów, oraz nieudolnością handlową urzędnika.

Prócz tych jednak cennych uwag nie brano pod uwagę zasadniczej podstawy przemysłu drzewnego, kalkulacji, która jest zupełnie różna od kalkulacji innych przemysłów.

Ryzyko kalkulacji przy drewnie, zależy od wartości wewnętrznych drewna, co po zewnętrznym wyglądzie surowca absolutnie nie da się pewnie określić.

Zatem tak wielka skala ryzyka staje się podstawą niskich cen surowca w stosunku do gotowego fabrykatu. Aby zatem zyski z lasu były sumiennie rozdzielone a urzędnik nie machiną bez inicjatywy, to jedynym wyjściem jest wciągnięcie kapitału prywatnego do współpracy z uprzemysłowieniem lasów państwowych.

==□==

Z SALI SADOWEJ.

## Morderstwa bez końca.

Urządząca od 3 września br. ława przysięgłych ma do czynienia prawie wyłącznie z morderstwami. Onegdaj wydano werdykt na mordercę ojca a tu znów wczoraj zasiedli na ławie dwaj parobcy, oskarżeni o zbrodnie morderstwa. Mianowicie Oleksa Ciapała 17-letni parobek, czując złość do Wasyla Hymara, postanowił pozbawić go życia. Ponieważ więc nie posiadał broni, zgłosił się do kolegi Mikołaja Szkutiaka, 18-letniego parobka, który miał karabin wojskowy i zwierzył się przed nim ze swoim zamiarem.

Szkutiak, który również miał coś na pięku z Hymarem, chętnie przystąpił do spółki i w dniu 12 maja około godz. 8 wieczorem zaczęli się koło cerkwi w Krechowie na wracającego do domu Hymara. Tymczasem dnia tego Hymara nie spotkali. Umówili się więc na dzień następny i o godz. 10 wieczór zaczęli się w ogrodzie pod domem Hymara, czekając na jego powrót z zabawy. Około godziny 1-szej

Chcecie panowie oprzeć przemysł i handel, które żyją tylko w symbiozie, na tej ryzykownej kalkulacji, to znaczy chcecie dalej ciągnąć większe zyski z lasów aniżeli sam właściciel.

Przypatrzmy się jakie straty poniósł Skarb Państwa wskutek dotychczasowych umów i sprzedaży surowca w Małopolsce wschodniej.

Firmy otrzymujące bezpłatnie surowiec na wybudowanie tartaków i kolejek oraz dostając surowiec o 30 procent taniej od cen rynkowych, zobowiązały się wybudować tartaki i kolejki, które po 10 latach mają przejść na własność Skarbu Państwa.

Okazuje się, że po tych 10 latach, firmy zamortyzowały włożone kapitały na wykonanie budowli, a społeczeństwo za surowiec otrzymuje bezwartościowe kolejki, gdyż znajdują się tam, gdzie lasu już nie ma, a tartak wobec dzisiejszego opłakanego stanu, postępu techniki i już niekonalnego położenia względem obecnych źródeł surowca są bezwartościowe. Te są skutki dawnej gospodarki, a wy panowie tak bronicie!

Lasy państwowe tylko wtedy mogą opłacić się społeczeństwu, jeżeli wspólnie z kapitałem prywatnym będzie prowadzony przemysł, a tem samem nieodłączny od niego handel.

==□==

derstwa i ciężkiego uszkodzenia ciała. Sędziowie zaprzeczyli pytanie w kierunku usiłowanego morderstwa a natomiast zatwierdzili w kierunku ciężkiego uszkodzenia ciała.

W myśl tego werdyktu pierwszy oskarżony skazany został na 11, a drugi na 10 miesięcy ciężkiego więzienia.

Tu zapytać się godzi, jak długo jeszcze lud wiejski zwłaszcza w Małopolsce wschodniej broić będzie karabinami wojskowymi. Dziesięć lat po wojnie a widocznie nie było dość czasu na odebranie chłopom broni palnej, której pełno w każdej wsi. A nie ma prawie zbrodni, do której nie użyto by tzw. uciętych karabinów. Czas najwyższy położyć kres tej zabawie wiejskiej karabinami i inną bronią palną.

## Zjazd naczelników zawodowych straży pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej.

W dniach 8 i 9 b. m. w gmachu Miejskiej Straży pożarnej we Lwowie odbyły się obrady naczelników zawodowych Straży pożarnych z całej Rzeczypospolitej Polskiej, podczas których zostały omówione plekące sprawy zawodowego pożarnictwa. — Na zjazd ten przybyło 34 naczelników z dalekich miast, jak Wilno, Poznań, Katowice, Kraków, Równe, Śniatyn itd., oraz b. naczelnik Straży krakowskiej Nowotny. — Naczelnicy Straży m. Warszawy, Łucka, oraz b. naczelnik inż. Tułszkowski usprawiedliwili swą nieobecność.

Urząd Wojewódzki reprezentował starosta p. Aulich, zarząd magistratu m. Lwowa członek Rady przybocznej K. Baczyński i radca magistratu p. Pakosz. Dyrekcja P. K. P. była reprezentowana również przez swego delegata.

Imieniem Komitetu organizacyjnego powitał Reprezentantów władz oraz przybyłych na zjazd kolegów naczelnik Straży lwowskiej i przedstawił wnioski na wybór Prezydium zjazdu.

Przez aklamację wybrani zostali: Prezesem kol. Sakiewicz z Przemysła, wiceprezesami kol. Kiedacz z Poznania i kol. Obidowicz z Krakowa.

Po przemówieniach reprezentantów władz, kol. Ciećkiewicz zdał sprawę z prac przygotowawczych Komitetu organizacyjnego, poczem projekt statutu, odczytał kol. Szpaczyński. — Poprowadzonej wyczerpującej dyskusji przyjęto projekt z drobnymi zmianami i uchwalono jednogłośnie wysłać depesze hołdownicze do Najwyższych Dostojników Państwa.

W czasie przerwy południowej uczestnicy zjazdu wzięli gremjalny udział w Uroczystości Święta Miast polskich. Następnie odbył się wspólny obiad w hotelu Krakowskim, urządzony staraniem gminy miasta Lwowa.

W drugim dniu zjazdu urządzono na placu Targów Wschodnich pokaz różnych typów sikawek motorowych. — Resztę czasu poświęcono na zwiedzanie Targów Wschodnich, Panoramy Racławickiej i miasta.

## Włamanie do Kwestury U. J. K.

W nocy z 10 na 11 bm. nieznaną sprawcy włamali się do Kwestury Uniwersytetu Jana Kazimierza, mieszczącej się przy ul. Kościuszki 1, 9. Sprawcy dostali się do parterowych biur Kwestury, przez wybicie sufitu na I. piętrze.

Wysokości szkody jeszcze nie ustalono.

## Anglia jest krajem niewymierających przesądów i zabobonów

Któżby przypuszczał, że tak zaawansowany w rozwoju cywilizacyjnym kraj, jak Anglia, tkwi głęboko w szeregu wymierających przesądów i zabobonów, a niektóre jej części, jak Walja, żyją po dziś dzień w mroku średniowiecznych gusiel i... władzy czarodziejów, wiedźm i czarownic.

Wystarczy opuścić Londyn i odjechać kilkadziesiąt zaledwie kilometrów, a trafia się na miejscowość, której ludność, mimo, iż używa wszelkich nowoczesnych zdobyczy technicznych, korzysta z najnowszych udoskonaleń życia codziennego, żyje w atmosferze, którą można odnaleźć w pozostałych, zapyłonych księgach średniowiecza. Walja, jedna z najbogatszych prowincyj półwyspu ma, na przykład, swego... wróżbitę oficjalnego niemal, jak ongiś posiadały Delfy swą wróżkę pytyjską.

W niewielkim domu w wiosce Plenlymoone, tonącym z zieleni i kwiatów, mieszka „wróżbita Yanto“, do którego codziennie przybywają setki walijszczyków, proszących go nietylko o radę w sprawach tak prostych, jak odwrócenie choroby bydła, lub... odczarowanie krowy, która nagle przestała dawać mleko, ale ubiegających się również o protekcję „wróżbity“ w pokierowaniu losem nowonarodzonych obywateli Imperium Brytyjskiego, lub przywróceniu utraconej miłości jakiejś nieco lekkomyślnej żony... Na pięknej i rozległej łące przed siedzibą wróżbity rozkłada się malowniczy tabor „pielgrzymów“, kwitnie też handel wszelakimi amuletami, sprzedawane są niezawodne napoje miłosne i eliksiry młodości. Z wróżbitą „Yanto“ rywalizuje James Morris, z Quimblen, znany szeroko w całej Anglii, jako „Jamsie - zaklinacz“. Jest to stosunkowo dość wykształcony człowiek, w starszym wieku, który połączył swe właściwości „czarodziejskie“ z leczeniem chorych przy pomocy homeopatji.

Jakimi metodami posługuje się ów „Jamsie - zaklinacz“ doskonale ilustruje niedyskretny dziennikarz londyński, któremu udało się widzieć „czarownika“ przy spełnianiu owych nadprzyrodzonych funkcji, których wymagają od niego dzisiejsi Anglicy.

Oto na czym polegała niezawodna recepta na chorobę bydła, która stanowiła niejednako troskę mieszkańców pewnej małej wioski.

Na skrawku baraniej skóry „Jamsie“ wypisał... krwią, utoczona z małej żabki kilka jakichś znaków kabalistycznych i polecił słuchającemu go z nabożeństwem wieśniakom wygotować ową skórę w... świeżym piwie.

Za ten niezawodny środek zapłacono „Jamsie“ aż... 5 funtów, uzbieranych przez całą wiosnę. I jak dodaje od siebie dziennikarz, jest rzeczą drugorzędną czy „wygotowana skórka barania“ przyczyni się do zmniejszenia epizootii, stawa „zaklinacza“ nie ucierpi na niczem, bo... wieśniacy raczej skłonni będą sobie przypisać winę niedostatecznego działania zaklęcia, a niżeli... wszechmocnemu „Jamsie“. Będą długo deliberowali nad tem, czy aby piwo było dość gorące, czy właściwą ręką wzięli „amulet“, czy nie stanęli twarzą w stronę wiatrów nieprzyjaznych i... za parę dni znów przyjadą do „Jamsie - zaklinacza“, by mu zapłacić nowych 5 funtów za nowy i niezawodny, nadziemiński i czarodziejski sposób powstrzymania już bardzo groźnego moru pięknych krów, wewnętrznych owiec i kóz walijskich.

Jak dalece powszechną jest w Anglii wiara w wszelkie nadprzyrodzone rzeczy dowodzi, że... pewien proboszcz z wioski walijskiej zaalarmował którejś nocy całą ludność przerażającą wieścią o tem, że już po raz trzeci, gdy wracał nocą do domu napotkał kondukt żalobny, chociaż dobrze wiedział, że tego dnia żadnego pogrzebu w wiosce nie było. Opowiadanie starego

pastora wywołać... masowy zjazd do zapadłej wioski wszelkich spirytystów, okultystów, dla których Anglia jest jedynym chyba krajem, umożliwiającym na tak szeroką stopę uprawianie praktyk spirytystycznych, wygłaszanie odczytów i wydawanie licznych i „specjalnych“ wydawnictw.

Wśród mieszkańców Walii rozpowszechnioną jest również wiara w... przybieranie przez ludzi — za życia — postaci różnych zwierząt, czyli w wilkolactwo.

Na tem nie krąży niezliczona ilość wszelakich opowieści, z których każda znajduje postuch chętny i wiele „poważnych“ komentarzy.

Bardzo popularną jest w tej chwili fantastyczna opowieść pewnego farmera z Langwood, któremu nie dawała spokoju jakaś stara panna, mieszkająca naprzeciw i... całymi dniami za-

glądająca w okna sąsiadów.

Pewnego razu, gdy wyszedł za wioskę, zobaczył, iż biegnie za nim... stara i obrzydliwa kotka. Chcąc się uwolnić od jej widoku, strzelił do niej z dubeltówki i zranił ją w nogę... Kiedy wrócił do domu, dowiedział się, że stara panna wypadła z okna i... złamała nogę. Ten zbieg okoliczności wystarczył, aby wnet zrodziła się legenda o... starej pannie, zamieniającej się dowolnie w... kotkę i aby biedną starowinę oblegały setki ciekawych walijszczyków, z których oczywiście każdy miał w swoim życiu podobną przygodę... A wszystko to odbywa się zaledwie o 100 kilometrów od Londynu, wielkiego centrum kultury nowoczesnej, i w miejscowości, która... od trzydziestu lat obiera swym przedstawicielem do parlamentu... „starego czarownika“ Lloyd George'a.

Kusinkiem i Kozokiem (po 9) i Łanką (8 bramek).

W nadchodzącą niedzielę odbędą się następujące mecze o wejście do Ligi: w Bydgoszczy Polonia (Bydgoszcz)—ŁTSG. w Sosnowcu KS Sosnowiec—Podgórze, w Siedlcach 9 p. a. c.—Lechia (Lwów), a w Brześciu mistrz Brześcia grać będzie z Czechią.

*Kto chce mieć: zapewnioną egzystencję na dzień jutrzejszy, niech kupuje tylko wyroby krajowego przemysłu.*

## Radjofon.

Piątek, 13 września.

Warszawa. (1411) Godz. 12.05: Muzyka płyt gramofonowych. — 17.15: Z podróży sprawozdawcy radjowego. Fejleton wesoły: „Rezerwista w Ciechocinku“ — Andrzej Wodzinowski. — 17.25: Pogadanka p. t. „Kobiety Dalekiego Wschodu“ (część II-ga) z działy „Kącik dla kobiet“ — M. Ankiwiczowa. — 18: Koncert orkiestry P. R. pod dyr. Józefa Ozimilskiego. — 20.30: Koncert symfoniczny, poświęcony twórczości Wagnera.

Poznań. (334) 18: Koncert popołudniowy. — 18.55: Nadprogram w wykonaniu artystów Teatru Nowego. — 20: „Po sezonie tenisowym“ — prof. Waxman. — 20.15: „Piśmiennictwo hiszpańskiej Ameryki“ — Józef Stańczewski.

Katowice. (408) 19.20: „Bank Polski w latach 1828—1885“. Cz. III. — dr. Władysław Chrzanowski. — 20: Piosenki swojskie i obce — Anda Kitszman.

Wilno. (385) 19.25: „Nowa siedziba Związku Literatów Wileńskich“ (odzyskanie celi Konrada) — Helena Romer. — 22.45: Spacer detektorowy po Europie.

Hamburg. (372) 20: „Variete“ tekst i muzyka Zygryda Schefflera.

Londyn. (356) 20: „Wieczór Beethovena“, transmisja z Queen's Hall.

Berlin. (418) 20: „Ptasznik“, operetka Zeller.

Wiedeń. (516) 20: Koncert wiedeńskiej orkiestry symfonicznej z udziałem pianisty F. Rosenthala.

Mediolan. (501) 20.30: Koncert symfoniczny.

Rzym. (444) 21: „Primarosa“, operetka Pietriego.

Budapeszt. (550) 21: Koncert pianisty Béli Bartaka.

Sobota, 14 września.

Warszawa. (1411) 12'05 Muzyka płyt gramofonowych. — 18'00 Słuchowisko dla dzieci. — 20'30 Lehar operetka „Cio-Cio“. — 22'45 Muzyka salonowa z „Oazy“.

Kraków. (312) 17'25 Odczyt: „Kalewala — epos fiński“ dr. K. Zawistowicz

Poznań. (334) 17'25 Odczyt z cyklu o dziennikarstwie pt.: „Prasa w Szwecji, Holandji, Gdańsku i Rosji“ — red. Bohdan Jarochowski. — 17'50 Odczyt pt. „O wielkim Proroku Arabii“ p. J. Skiwski. — 19'20 Interludium muzyczne w wykonaniu klubu mandolinistów

Katowice. (408) 19'20 „Idzie żołnierz borem lasem“. — Obrazy bohaterstwa polskiego. — Literatury polskiej fragmenty wybrane.

Wilno. (385) 19'20 Fejleton wesoły wygł. Karol Wyrwicz-Wichrowski.

Wiedeń. (516) 10'50 Recital fortepianowy prof. Jul. Iszlerlisa. — 19'35 Występ śpiewacki Reny Pfiffer-Lax. — 20'00 „Mistrz boks“, farsa Schwartz'a i Matkerna.

Frankfurt. (390) 19'30 „Satuala“, opera Reznicka (transm. z Kassel).

Hamburg. (372) 19'55 Transmisja z teatru miejsk. „Schwanda, der Dudelsackpfeifer“.

Königswusterhausen. (1635) 20'00 „Ptasznik“, operetka Zeller.

Berlin. (418) 20'00 „Bluff“, wesołe słuchowisko W. H. Fuchsa.

Langenberg. (473) 20'00 „Czy mr. Brown jest winien?“, słuchowisko W. Fuchsa i J. Wolfa.

Londyn. (356) 20'30. Radjokabaret brytyjski.

Rzym. (441) 21'00 Koncert kwartetu rzymskiego.

*Pamiętaj, że tylko wówczas będzie dobrze w Polsce, gdy się wyzbędziesz nalogu kupowania zagranicznych towarów.*

## Sport.

### Wyścigi konne w Przemyślu.

Przemyśl, 10 września.

Ostatni dzień przemyskich wyścigów konnych zgromadził na trybunach liczne rzesze zwolenników i sympatyków tego pięknego i interesującego sportu. Interesującym był ten dzień m. in. o tyle, że we wszystkich prawie gonitwach szły konie, które w bieżącym sezonie nie wygrały ani jednej gonitwy.

Totalizator, obłożony przez publiczność, wypłacał stosunkowo wysokie kwoty, prawie każda gonitwa przynosiła bowiem jakąś niespodziankę.

Wyniki tego dnia były następujące:

I. (27) Gonitwa z płotami. Nagroda 500 zł, dla koni 3 l. i st. koni kraj., które w sezonie startowały i nie wygrały gonitwy z płotami lub przeszkodami. Dystans ok. 2.400 m. Startowały 4 konie: The Flapper, Półksiężyc, Lord, Et II. Na mecje: 1) Et II, wł. W. Gutowski, jeździec chl. St. Kuśmiercz, 2) The Flapper, wł. i jeździec por. Wójcik, 3) Półksiężyc, wł. Grono-oficerów 13 d. a. k., jeździec por. Żwan. Czas biegu: 3 min. 3 sek. Tot. zw. 26 zł., fr. 17, 17.

II. (28) Gonitwa płaska. Nagroda 500 zł, dla 3 l. i st. og. i kl. kr., które w sezonie nie wygrały żadnej gonitwy. Dystans ok. 1.600 m. Startowały 3 konie: Pusztka, Alarm, Mista. Na mecje: 1) Mista, wł. plk. Karatiew, jeździec Fr. Pielak, 2) Pusztka, wł. J. Skolimowski, jeździec Maczugowski, 3) Alarm, wł. K. hr. Rostworowski, jeździec chl. Pietruczuk. Czas biegu 1 min. 39 sek. Tot. 26 zł.

III. (29) Gonitwa płaska. Nagroda 700 zł, dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans ok. 2.100 m. Startowały 5 koni: Marpesa, Ave, Jegomość, Jagienka, Imre. Na mecje: 1) Ave,

wł. K. Rogowski i Kuzmicki, jeździec chl. st. Sulik, 2) Imre, wł. Kaz. Łaszer, jeździec chl. st. Pietruczuk, 3) Jegomość, wł. K. K. Waryszewski, jeździec chl. st. Kuśmiercz. Czas biegu 2 min. 21'5 sek. Tot. zw. 20, fr. 20, 19.

IV. (30) Gonitwa płaska. Nagroda 700 zł, dla 3 l. i st. og. i kl., które w bieżącym sezonie nie wygrały żadnej gonitwy. Dystans ok. 1.600 m. Startowało 6 koni: Złotówka, Dina, Flos, Japonka, Dagobert. Na mecje: 1) Flos, wł. plk. Karatiew, jeździec chl. Wyżalski, 2) Iwonka, wł. Kaz. Łaszer, jeździec Pietruczuk. Czas biegu 1 min. 46'5 sek. Tot. zw. 17, fr. 10, 10, 11.

V. (31) Gonitwa z przeszkodami. Nagroda 1.000 zł, dla 4 l. i st. koni. Dystans ok. 4.200 m. Startowało 5 koni: Bakfisz, Mir, Irlandka, Hrabianka, Mara. Na mecje: 1) Bakfisz, mira, Wysłoucha, pod por. Sobańskim, 2) Mir, wł. MSWoisk. (5 d. a. k.), jeździec por. Bilowski, 3) Hrabianka, wł. K. K. Ważyński, jeździec por. Donner. Czas biegu 5 min. 41 sek. Tot. zw. 29, fr. 19, 29.

VI. (32) Gonitwa z płotami. Nagroda 500 zł, dla 3 l. i st. koni wszelkiego pochodzenia. Dystans ok. 2.400 m. Startowało 10 koni: Sac a Vin, Zagończyk, Sanacja, Ataman II, Iwonka, Kochany Książę, Lord, Nigme, Telimena, Dagobert. Na mecje: 1) Zagończyk, wł. i jeździec kpt. Mrawec, 2) Telimena, K. Rojowski i Kuźmicki, jeździec chl. st. Sulik, 3) Sac a Vin, wł. i jeździec por. Donner. Czas biegu 2 min. 56 sek. Tot. zw. 26, fr. 15, 16.

Organizacja wyścigów bardzo sprawna. Tor dobry.

Następne wyścigi odbędą się prawdopodobnie na wiosnę 1930 r.

## Kronika sportowa.

### KOLARSTWO.

100 km bieg kolarski o wędrowny puchar, ufundowany przez członków LKS Pogoń, odbędzie się w niedzielę 15 bm. na drodze janowskiej. Start o godz. 8 rano na rogatce janowskiej.

Zawody powyższe, w których udział swój zapowiedziała elita lwowskich długodystansowców z Froessem (I i II), Ignatowiczem, Serbenskim, Kiczkiem, Babiarzem, Tropaczyńskim i Kieslem na czele, zapowiadają się bardzo interesująco i stanowić będą dla naszych kolarzy próbę sprawności przed mistrzostwami miast (Przemyśl, Rzeszów i Lwów), które odbędą się z końcem września i w pierwszej połowie października.

Zgłoszenia przyjmuje sekretariat Sekcji kolarskiej LKS Pogoń, ul. Rutowskiego 25 I p., do godz. 21 dnia dzisiejszego.

Wycieczkę turystyczną kolarską do Janowa urządza w niedzielę 15 bm. Sekcja kolarska LKS Pogoń pod kierownictwem p. J. Kozaka. Odjazd punktualnie o godz. 7 rano z rogatki janowskiej, powrót w południe. W wycieczce mogą brać udział także nieczłonkowie za zgłoszeniem się u kierownika wycieczki. Zarząd Sekcji przypomina, że w myśl postanowień konkursu, uczestnicy wycieczek będą nagrodzeni żetonami (z końcem sezonu).

### ROZMAITOŚCI.

Sekcja lekko-atletyczna i LKS Czarni zawiadamia członków, że dnia 13 bm. odbędzie się zebranie Sekcji w lokalu klubowym, przy ul. Rutowskiego 8, o godz. 8 wiecz. Z powodu pilnych spraw, obecność wszystkich członków konieczna.

Echa pobytu Nurmiego. W poniedziałek specjalna delegacja zarządu A. Z. S. warszawskiego udała się do Nurmiego z prośbą o przyjęcie członkostwa honorowego tego klubu. Nurmi wyraził swą zgodę, dzięki kując jednocześnie delegacji za uczyniony

mu zaszczyt. Na dworcu odjeżdżającemu biegaczowi delegacja organizatorów zawodów wręczyła pamiątkową statuetkę.

Paavo Nurmi w książce pamiątkowej A. Z. S. skreślił następujące słowa: „O ile los zarządzi, że będę jeszcze kiedy startował w Warszawie, to tylko na bieżni A. Z. S.“

### AUTOMOBILIZM.

Automobilowy raid pań. W sobotę rozpoczęła się w Warszawie trzyetapowy automobilowy raid pań, organizowany przez Automobilklub Polski. Trasa raidu została podzielona na następujące etapy: I etap: Warszawa—Radom—Kielce—Kraków—Zakopane (405 km), II etap: Zakopane—Nowy Targ—Nowy Sącz—Żywiec—Skoczów—Wisła (310 km), III etap: Wisła—Pszczyna—Katowice—Będzin—Częstochowa—Piotrków—Warszawa (440 km). Ogółem trasa raidu wynosi 1.165 km.

W niedzielę, w drugim dniu raidu, odbędzie się koło Limanowej dwukilometrowa górską próba szybkości, a w 3-cim dniu raidu pod Raszynem — próba płaska szybkości.

Spodziewany jest udział w raidzie około 15 zawodniczek. Dokładna lista zapisów ogłoszona zostanie w piątek. Start maszyn nastąpi w sobotę o godz. 7 rano z przed lokalu A. P., Aleje Szucha 10.

### Z ROZGRYWEK LIGOWYCH.

W nadchodzącą niedzielę odbędą się następujące mecze ligowe: Legia—Warta w Warszawie, Pogoń—Warszawianka we Lwowie, I FC—Ruch w Katowicach, Cracovia—Garbarnia w Krakowie i Turysta—LKS w Łodzi.

W rekordzie bamek prowadzi nadal Nasula (25 bamek) przed Przybyszem (19), Ałaszewskim i Sawką (po 13), Reymanem (12), Kowalskim, Kniolą i Jokssem (po 11),

# ŻYCIĘ GOSPODARCZE.

## Polityka zbożowa w świetle cyfr handlu zagranicznego.

### OWIES.

Obroty owsem w handlu zagranicznym kształtowały się w poszczegól-

nych latach gospodarczych (od sierpnia do końca lipca następnego roku) jak następuje:

Rok	O w i e s			O w i e s		
	Przywóz	Wywóz	Nadwyżka przywozu + wywozu	Przywóz	Wywóz	Nadwyżka przywozu + wywozu
	w tysiącach tonn			w milionach złotych		
1924/25	79,9	0,1	-79,8	36,1	—	-36,0
1925/26	4,6	93,0	+88,5	1,8	27,2	+25,4
1926/27	44,5	8,5	-36,0	15,9	2,9	-13,0
1927/28	23,7	9,5	-14,2	9,7	4,0	-5,6
1928/29	14,8	10,5	-4,3	5,6	3,6	-2,0

Jedynie w roku gospodarczym 1925—1926 po dobrym urodzaju mieliśmy nadwyżkę wywozu blisko 89 tys. t., a jak zawsze nadwyżkę przywozu, wahająca się od 4 do 80 tys. tonn. Ostatni rok gospodarczy 1928/29 wykazuje ujemne saldo, jako nadwyżkę przywozu przeszło 4 tys. tonn owsa.

Takie ukształtowanie się obrotu zagranicznego owsa jest również rezultatem reglamentacji jego obrotu.

Przypominamy sobie, że rozporządzeniem z dnia 29 września 1928 roku wprowadzono cło wywozowe na owsie w wysokości zł. 10 za 100 kg., przy zupełnej wolności przywozu niepodlegającym żadnej opłacie jakiegokolwiek cła.

Wobec takiego stanu reglamentacji oczywiście jest, że przywóz owsa był ułatwiony, tem więcej, że dostarczyli go nam w zupełności Niemcy w ilości prawie 15 tys. tonn za 5,6 mil. złotych. Ze względu na zamknięcie cłem wywozowym wywóz zagranicę

był minimalny i dopiero po zniesieniu cła wywozowego nastąpiło ożywienie. Wywieźliśmy ogółem około 11 tys. t. za 3,6 mil. złotych.

Poniżej podajemy zestawienie zapotrzebowania krajowego owsa po uwzględnieniu salda z handlu zagranicznego i stwierdzić możemy, że w ostatnim roku gospodarczym 1928/29 mamy niepomniernie wysokie zapotrzebowanie przewyższające o około 200 tys. tonn poprzednie lata. Należy zaznaczyć, że faktyczne zapotrzebowanie owsa jest więcej równomierne aniżeli innych zbóż. Służąc przeważnie jako pokarm dla zwierząt domowych, zależne jest od ich stanu, który jednak podlega równomiernemu wzrostowi i nigdy takich znacznych skoków nie wykazuje.

Wiadomem jest również, że rolnicy posiadają jeszcze dzisiaj duże zapasy owsa zeszłorocznego, a zbiory tegoroczne zapowiadała się korzystnie.

Rok	O w i e s		
	Saldo z handlu zagranicznego	Zbiory	Zapotrzebowanie
	w tysiącach tonn		
1924/25	- 80	1.539	1.459
1925/26	+ 89	2.093	2.004
1926/27	- 36	1.941	1.905
1927/28	- 14	2.139	2.125
1928/29	- 4	2.498	2.494

— nadwyżka przywozu,

+ nadwyżka wywozu

Wpływ reglamentacji w obrocie owsem okazał się więc również ujemnym, powodując z powodu braku ochrony celnej zupełnie niepotrzebny przywóz, a temsamem przyczyniając się do powiększenia ujemnego salda naszego bilansu handlowego tak po stronie przywozu, jak z powodu ograniczenia wywozu.

Reglamentacji obrotu podlegały pszenica, żyto i owsie i we wszystkich trzech wypadkach z powodu mylnych założeń przyniosła nie tylko rolnictwu polskiemu znaczne szkody, lecz je-

szcze większe dla całokształtu gospodarki naszej.

Reglamentacja powodowała uszczuplenie wywozu i niepotrzebny przywóz, co ocenić można minimalnie na 200 milionów złotych. Niewyżyskanie dobrych zbiorów dla zasilenia życia gospodarczego Polski tak poważną sumą, jest kardynalnym błędem polityki zbożowej ubiegłego roku gospodarczego. Dlatego też należy z wielkim uznaniem powitać zamierzenia Rządu odrotu z tej tak ujemnej drogi. Bel.

## Włoska sytuacja gospodarcza.

Oceniając stan gospodarki włoskiej na podstawie wzrostu produkcji i sytuacji przemysłowej w ogólności, możemy dojść do bardzo optymistycznych opinii, jeżeli jednak zważymy sytuację handlową tego państwa, to stwierdzimy, iż wskutek zdeorganizowania rynku pieniężnego sytuacja handlu włoskiego nie jest zadawalniająca. Przemysł potrafił się łatwiej i prędzej niż handel przystosować do zmian wskutek stabilizacji pieniądza, warunków. Pozycję swą na rynku tak wewnętrznym, jak i zagranicznym osiągnął on częściowo przy pomocy kredytów zagranicznych, częściowo przez fuzje, koncentrowanie i jednoczenie się przedsiębiorstw.

Jeżeli przejrzymy statystyki gospodarcze Włoch, zauważymy dwie charakterystyczne cechy: wzrost produkcji, wskazujący na poprawę sytuacji przemysłowej państwa i zwiększenie

się ilości protestowanych weksli, co daje dokładny obraz kryzysu, panującego w stosunkach handlowych. Rząd starał się to poprawić drogą zmniejszenia i znoszenia podatków dotyczących handlu. Było to rzeczywiście koniecznością, przyniosło jednak zmniejszenie wpływów państwowych o pół miljarda. Ta ulga dla handlu, uwidoczniła się najlepiej w bilansie handlowym za rok rachunkowy 1928/29, który zakończył się saldem czynnym 382 milij. lirów.

Na bieżący rok budżetowy przewidziano dalsze ulgi dla handlu, przede wszystkim w postaci zmniejszenia do połowy podatku wekslowego i zniesienia opłat stempowych od rachunków i kopii w przedsiębiorstwach komisyjnych. Zniesiono też opłaty stempowe w restauracjach, kawiarniach i hotelach.

## Niemiecki eksport i import szklany.

Największy obecnie producent szkła i wytworów szklanych.

Niemcy eksportowały w ciągu pierwszego półrocza r. b. tych wytworów za 117.464 tys. mk., importując za 16.678 tys. mk.; z tego na eksport szklany w czerwcu przypada 20.112 tys. mk. przy równoczesnym imporcie w wysokości 2.675 tys. mk. W stosunku do czerwca r. ub. widzimy nieznaczny zaledwie wzrost importu (o 134 tys. mk.) i dość duży wzrost eksportu (o 3.391 tys. mk.). Ten poważny krok naprzód, przypisać należy pewnemu osłabieniu zdolności konkurencyjnej przemysłu szkla-

nego Czechosłowacji, uwydatnia się to szczególnie poważnie przy zestawieniu niemieckiego eksportu szklanego w pierwszym półroczu r. b. z takimż czasokresem r. ub. Widzimy znaczny wzrost wywozu szkła (o 15.371 tys. mk.), pomimo, iż i przywóz szklany do Niemiec uległ dalszemu zwiększeniu (o 2.278 tys. mk.) nie przeszkadza to jednak ciągłej, intensywnej ekspansji szkła i wyrobów szklanych niemieckich na rynkach zagranicznych, skąd wypierane jest coraz bardziej szkło czechosłowackie.

## Zamówienia sowieckie w Niemczech

W lipcu br. zamówienia sowieckie w Niemczech osiągnęły wartość 20,57 milj. mk. Stanowi to w porównaniu z czerwcem wzrost o 1,99 milj. mk. Zamówienia ZSRR w Niemczech w lipcu 1928 r. wynosiły 13,25 milj. mk.

W pierwszej połowie sierpnia br. zamówienia sowieckie w południowo-niemieckim koncernie elektrycznym na różne artykuły elektryczne osiągnęły wartość 2,25 milj. mk.

=□=

## Kronika gospodarcza.

**— Konjunktura gospodarcza a obroty spółdzielni spożywców.** Związek Spółdzielni Spożywców Rzplitej Polskiej, na podstawie danych, zebranych od 291 większych spółdzielni spożywców, obliczył, iż obroty ich w miesiącu lipcu r. b. zwiększyły się. O ile w czerwcu przyrost obrotów wynosił 3,4 proc., o tyle w lipcu zbliżył się do 10 proc. Charakterystycznym jest, że grupa spółdzielni wiejskich wykazuje najmocniejszą tendencję, tuż postępują spółdzielnie mieszane, a stosunkowo najmniej przyrost posiada grupa spółdzielni robotniczo-miejskich.

Poza tem okazuje się, że obroty spółdzielni robotniczo-miejskich wzrosły w poszczególnych okręgach przemysłowych bardzo różnie. Okręg łódzki wykazuje w lipcu wzrost o 5 proc., okręg Zagłębia Dąbrowskiego i Śląska daje natomiast przyrost 24 proc. Jest to wynikiem kryzysu, jaki panuje w przemyśle włókienniczym i względnie ponysłego rozwoju przemysłu węglowego w bieżącym roku.

**— Działalność gospodarcza Związku Spółdzielni Spożywców Rzplitej Polskiej w I półroczu 1929 r.** Obroty towarowe Z. S. S. R. P. za 6 miesięcy r. b. wyniosły zł. 42.972.790, nie wykazując znaczącego powiększenia w porównaniu z rokiem ubiegłym. Wartość produkcji własnej przekroczyła liczby roku ubiegłego o 10 proc. i osiągnęła sumę zł. 3.644.675.

**— Stosunek spółdzielczości spożywców do spółdzielczości rolniczej.** Ukazała się w druku pod powyższym tytułem praca p. Józefa Jasńskiego, dyrektora Związku Spółdzielni Spożywców Rzplitej Polskiej.

Sprawa wzajemnego stosunku spółdzielczości spożywców do spółdzielczości rolniczej nabrała w ostatnich czasach szczególnego znaczenia, nie tylko na terenie polskim, ale i międzynarodowym. Sprawy tą zajmowały się dwa ostatnie Międzynarodowe Kongresy Spółdzielcze w Gandawie i Sztokholmie. Była ona szeroko omawiana na Międzynarodowej Konferencji Gospodarczej w Genewie. Przy szukaniu dróg do wydobycia się z powojennego chaosu gospodarczego, spółdzielczość, jako najlepszy ze znanych dotąd systemów racjonalizacji i uporządkowania wymiany, narzucała się sama przez się.

Sprawa ta nurtuje już oddawna nasz ruch spółdzielczy i pewne próby koordynacji były już podejmowane. Są one już dzisiaj jednak niewystarczające. Są widoki na to, że będą czynione dalsze wysiłki dla uporządkowania tej dziedziny pracy spółdzielczej. Przed przystąpieniem do ostatecznego rozwiązania, dobrze jest całą sprawę poddać publicznej dyskusji i wszechstronnie oświetlić, jeśli nie co do szczegółów, to przynajmniej co do zasad. Powodując się tem, Zarząd i Rada Związku Sp. Sp. postanowiły sprawę tę poddać pod obrady XVII Zjazdu Związku. Referat powierzony został dyrektorowi Związku, p. J. Jasńskiemu. Obecnie ukazuje się referat w druku, jako odbitka ze „Społem!“, wraz z re-

zolucjami, które po rzeczowej i ożywionej dyskusji przez Zjazd jednogłośnie zostały przyjęte.

## Z giełdy.

### GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 12 września

Dolar w obrotach prywatnych zł. 8.88'25  
W obrotach międzybankowych płacono za Nowy Jork 8.89'80—8.89'95, Londyn 43.21'50—43.23'50, Zurych 171.70—171.90, Praga 26.37'50—26.39'50, Wiedeń 125.50—125.65, Berlin 212.10—212.25

Przebieg zebrania Giełdy akcyjnej spokojny. Kursy przeważnie utrzymane przy spokojnej tendencji. Płacono za: dolarówkę 61, Bank Polski 166.50, Gazolinę 26, Pożyczkę inwestycyjną 120.50—121.

### GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 12 września (Tel. wł.) — Słabsze dewizy na Londyn, Szwajcarię i Wiedeń. Zapotrzebowanie bardzo małe. Dolar w obrotach pozagiełdowych 8'88 i trzy czwarte.

Rubel złoty 4'6.

Dla akcji tendencja niejednolita.

### GIEŁDA POZNAŃSKA.

Warszawa, 12 września (Tel. wł.) — Cegielski 40'00 — 41'00, Dr. May 96'00, Centrala rolników 90'00, Bank Polski 163'00.

### GIEŁDA NOWOJORSKA.

Warszawa, 12 września (Tel. wł.) — Londyn 4'84 i trzystaście szesnastych, Paryż 3'91 i jedna czwarta, Bruksela 13'90, Rzym 5'22 i siedm ósmych, Madryt 14'75, Berno 15'25 i trzy czwarte, Berlin 23'80 i pół.

### NOTOWANIA ZŁOTEGO ZA GRANICĄ.

Warszawa, 12 września (Tel. wł.) — Londyn 43'24, Berlin 46'95 — 47'35, Berlin (wyplaty na Warszawę) 47'02 i pół — 47'22 i pół, Gdańsk 57'81 — 57'96, Gdańsk (wyplaty na Warszawę) 57'78 — 57'93, Wiedeń (czeki) 79'47 i pół — 79'75 i pół, Wiedeń (banknoty) 79'34 — 79'74, Zurych 58'25, Praga 377'85 — 379'85.

### GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 12 września.

Stagnacja w obrotach trwa w dalszym ciągu.

Naogół kupiectwo wstrzymuje się od transakcji ze względu na zbliżający się nie dzielny Targ zbożowy na Targach Wschodnich, który będzie bardzo licznie odwiedzany.

Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

W Ameryce już dawno zrozumiano, co to jest PRZEMYSŁ NARODOWY!

Dlatego też dzisiaj CO 7 ROBOTNIK MA WŁASNY SAMOCHOD!

**Z RYNKU ZBOŻOWEGO.**

Lwów, 12 września.

Jak się dowiadujemy, spodziewany jest liczny zjazd ziemiaństwa i kupiectwa zbożowego na Targ zbożowy Giełdy lwowskiej, który projektowany jest w niedzielę 15 bm. i poniedziałek 16 bm. w Pawilonie Centralnym (IV skrzydło) na Targach Wschodnich.

Zebrań giełdowe trwać będzie w niedzielę od godz. 10—17, zaś w poniedziałek od godz. 10—13.

Przypuszczalnie zawierane będą transakcje w większych ilościach, zwłaszcza że kupcy prowincjonalni będą już zorientowani co do cen fasoli oraz posiadać będą odpowiednie próbki. Popyt na fasolę w celach eksportowych jest bardzo znaczny i z niecierpliwością oczekiwane są pierwsze dostawy. F.

**Notowania lwowskiej giełdy zbożowej.**

za 100 kg. loco stacja nadawania (paritas 200 km.)	złotych	
	od	do
pszenica dworska ex 1928	39—	40—
żyto ex 1928	22—	22:50
jęczmień browarowy	18:50	19:50
przemiałowy	—	—
pastewny	—	—
owies małop. ex 1928	19—	19:50
kukurudza	25:75	26:75
ziemiaki przemysł.	—	—
fasolia biała	—	—
kolorowa	—	—
krasa	—	—
groch 1/2 Victoria	45—	50—
pełny	32—	35—
bobik	28:25	29:25
wyka czarna	—	—
szara	—	—
siano słodkie pras.	7—	8—
słoma prasowana	4—	5—
nreczka	25:75	26:75
len	64—	66—
łubin niebieski	—	—
rzepak ozimy ex 1929	64:25	65:75
otręby żytnie	13:75	14:25
pszenne	14:50	15—
kasza hreczana 50% pol.	53—	55—
jaglana	—	—
jęczmienna	38—	39—
pęczak	36—	37—
proso kraj.	—	—
makuchy lniane	—	—
mak niebieski	135—	145—
siwy	115—	125—
koniczyna czerw. natur.	—	—

za 100 kg. loco wagon Lwów	od	do
pszenica dworska ex 1928	41:50	42:50
żyto ex 1928	24:50	25—
jęczmień przemiat.	20:75	21:75
owies mał. ex 1928	21:30	22—
mąka pszenna 65%	71—	72—
żytnia 70%	—	43—
otręby żytnie	14:25	14:75
pszenne	15—	15:50

**Rozmaitości.**

+ Sosna bogini Wakemasahime. Poeci japońscy często wspominają w swych poematach o sośnie, posadzonej przez mikada Yonei w r. 629 w Karasaki, w parku bogini Wakemasahime.

Drzewko to, należące do rodziny karioforycznych, dosięgło w przebiegu wieków wysokości 24 mtr. i 12 mtr. objętości. Gałęzie jego rozkładają się na 100 mtr. od pnia.

Ażby podtrzymać gałęzie sosny, które tworzą rozłożysty parasol, trzeba było zbudować 380 słupów, w części drewnianych, w części betonowych. Nad niektórymi gałęziami, w celu ochrony ich przed niepogodą, zrobiono specjalne zasłony. Sosna bogini Wakemasahime uważana jest za święte drzewo. Tysiące ludzi odbywa do niej pielgrzymki. Święto ku czci tej sosny odbywa się co roku w końcu lipca.

+ 30-ty syn 61-letniego Anglika. 61-letni Anglik, William Robinson, robotnik z Nottingham, chrzczył w tych dniach 30-te swoje dziecko, syna z drugiej żony. Nottingham miał z pierwszą żoną 24 dzieci, z obecną ma już szóste dziecko. Wszystkie dzieci żyją i doskonale się chowają. Pani Robinsonowa II. voto, miała już dwa razy dwojaczki.

*i opierał przemysł rodzimy  
A do z pracą bezrobotnym.*

**OGŁOSZENIA**

Każdy numer dowodowy liczy się 20 groszy.

KUPNO I SPRZEDAŻ 12 groszy za wyraz

ZEGARKI „Zenith” „Longines” oraz biżuterję własnego wyrobu poleca **Ogorowski-Rozwarzewski**, Lwów, (Hotel George’a). Dogodne warunki. 8018

FORTEPIAN „Schweighofera” znakomity sprzedam okazynie lub inny tańszy. część ulgowo, Kopernika 26, Skłeniarski. 8013

FOLWARK na Podolu z włością do 5.000 dolarów kupi, ośrodek folwarku 31-morgowy aa Podolu pod miastem, przy stacji, za 9000 dolarów sprzedam biuro Wojtowicza, Lwów, Sapiehy 9 7985

BIBLIOTEKĘ machoniową empirową sprzedam okazynie stolarnia, Turcka 1. — Również odnawiam antyki w najgorszym stanie Sobolewski. 7917

FORTEPIANY i pianina przegrane najtaniej sprzedam i wynożycza Kulassowa Rynek 9 7787

PIELUSZKI dla niemowląt od zł 1 25 oraz kompletne wyprawki „LITKA”, po cenach oryginalnie fabrycznych „TRYKOT” ul. Hańska 21. 7990

DLA MŁODZIEŻY SZKOLNEJ mundurki, ubranka i płaszcze od zł. 20 począwszy „TRYKOT”, ulica Hańska 21. 7590

KOMPLETNE wyprawki dla niemowląt „SPORT”, plac Hański 3. 7989

PRZEPIĘKNA garderoba dla dzieci „Sport”, plac Hański 3. 7989

OKAZYNIE nowe podróżne futro do sprzedania. — Oglądać między 1—4, ul. Ossolińskich 13 II. p. 7981

FUTRO damskie bobry, wierszch pluszowy, okazynie sprzedam pracownia futer Karola Schürera, Senatorska 10. 7980

FORTEPIANY najnowsze modele, pierwszorzędnych fabryk zagranicznych, na różne ceny, używane zawsze na składzie, sprzedaje, mienia: Hanak, Piłsudskiego 21, pierwsze piętro. 7876

SPRZEDA 100 morgów, zagospodarowane budynki nowe, 6 mil ze Lwowa, bez pośrednictwa, Sapiehy 67, drzwi 5. 7931

ZEGARKI, zegary, budziki, tylko najlepszych fabryk poleca znana od czterdziestu lat z solidności firma Jan Seltenreich, Lwów ul. Marjałki 5 7493

FORTEPIAN krzyżowy kupię, gotówką zaraz płacę. Nowacki Piłsudskiego 17 7932

ŁÓŻECZKO dziecięce wyplatane z materacem włosiennym prawie nowe — do sprzedania za 60 zł. Asnyka 4, II. p. na prawo, między 1-szą a 2-gą. 7588

SPRZEDA się Brzuchowice dom, wille, ogród, cełą woloną Zgłoszenia kancel. adv. Dregiewicz, Szopena 4, godzina 5—6. 8024

**NAPRZYJAZD** Łóżka składane, koce, poduszki, sienniki, poszewki, prześcieradła poleca **Kazimierz Skibiński** Lwów, Kopernika 4, — telefon 51-10. Tylko naprzeciw Szkowrona. 7561

FUTRA wszelkie wykonuje starannie, gustownie, sumiennie, dogodne spłaty. Pracownia futer Karola Schürera, Senatorska 10 (Uczna Romanowicza). Telefon 69-56. 7903

**BILETY WIZYTOWE**  
WYKONUJE NAJTANIEJ

DRUKARNIA SŁOWA POLSKIEGO  
ul. Zimorowicza 15.

**NA TARGACH WSCHODNICH**  
WE LWOWIE — WYSTAWIAMY  
NAJNOWSZE PARKIECIARKI  
NAJNOWSZE TRAKI  
NAJNOWSZE PIŁY TASMOWE DO KŁOCÓW (BLUCKBANDSÄGEN)  
FABRYKA TRAKÓW I MASZYN DO OBRÓBK! DRZEWA

**DAWN. C. BLUMME i SYN SP. AKC. BYDGOSZCZ**  
PAWILON CENTRALNY. STOISKO Nr. 2190.  
7651

**DYREKCJA KOLEI PAŃSTW. w STANISŁAWOWIE**  
rozpisuje przetarg publiczny  
na dostawę 290 m<sup>3</sup> drzewa tartego, twardego i 2680 m<sup>3</sup> miękkiego do robót wagonowych i celów budowlanych, jakoteż 75 m<sup>3</sup> kantówek miękkich lub ciosanych. Termin wnoszenia ofert upływa 14 października b. r.  
Blizszych wyjaśnień zasięgnąć można w Wydziale Zasobów Dyrekcji Stanisławowskiej, gdzie też otrzymać można wzory ofertowe i warunki dostawy, a to bezpośrednio lub też za nadesłaniem należytości na portu. 8014  
Prezes Dyrekcji kolei państwowych.

**Garaze-Magazyny i t. p. Budynki z blachy falistej.**  
W dowolnych wymiarach dostarcza: 7975

**GORNOŚLĄSKIE - TOWARZYSTWO PRZEMYSŁOWE S. A. w Warszawie.**  
ODDZIAŁ: LWÓW, SENATORSKA 11 A.  
TARGI WSCHODNIE, STOISKO 3449.

**4-pokojowe mieszkanie z komfortem**  
przy ulicy Zielonej 87, wysoki parter, blisko tramwaju zamienię na mniejsze z komfortem w śródmieściu lub poblizu. Zgłoszenia pod „Chrześcijanin” do Biura Ogłoszeń „Par” Lwów, Akademicka 14. — Warunek zgoda gospodarza. 8005

**STACJE BENZYNOWE I DYSTRY BUTORY „META”**  
WYKONUJE I DOSTARCZA 8007

**GÓRNOŚLĄSKIE TOWARZYSTWO PRZEMYSŁOWE w WARSZAWIE**  
ODDZIAŁ: LWÓW, — UL. SENATORSKA 11a.  
TARGI WSCHODNIE. — POLE MASZYNOWE.

**POSADY POSZUKIWANE**  
5 groszy za wyraz.

OSOBA inteligentna lat średnich znająca się na gospodarstwie i kuchni poszukuje posady do zażąd domu. Małopolska poczta Stróżów tel. Łąka. 7963

SKROMNA panienka z dobrimi poleceniami poszukuje posady do dzieci albo do jednej osoby. Listy: Potockiego 61. Zuchowska 7950

POSZUKUJE szweica po domach krawczyni samodzielnie, krój według najnowszych żurnali. Garderobę dziecienną też. Może wyjechać. — Zgłoszenia (przez grzeczność) Salon Mód, Łyczakowska 18, WP, Bndek. 7956

AKADEMIK udzieli skutecznej pomocy w nauce. Łaskawe zgłoszenia: Słowo Polskie pod: „Utrzymywanie” 7997

OGRODNIK praktycznie i teoretycznie obezpany w swoim fachu oheimie posade większego ogrodu. Zgłoszenia do Adm. pod Sadownik (Leonard Kordziel) Abramów p. Framnoł woi. Lubelskie. 7997

WDOWA bezdzietna lat 42 poszukuje posady gospodyni z doskonałym gotowaniem i gospodarstwem wiejskiem Zgłoszenia w Admin. Irena 8016

**Biuro Machniewskiej, Kopernika 22, telefon 446, poleca: oficjalistów, nauczycielki, bony, pielęgniarki, gospodynie dworskie, kucharzy, wykwinne kucharki, pokojowe, służące, wszelka służbę dworska, miastowa, restauracyjna. 7696**

**BIURO Kostlika, Kopernika 19 telefon 3398, poleca: doborowe siły nauczycielskie, pielęgniarki, wychowawczynie, freblanki, zarządczynie, gospodynie, zarządców, ekonomów, leśników, ogrodników, pasieczników kucharzy personal sklepowy restauracyjny. 8029**

**WOLNE POSADY**  
10 groszy za wyraz

NIEMKĘ muzykanta, z dobrimi referencjami przyłmie zarząd kompletu wychowawczo - naukowego dziewczynek w Zaborzu p. Rawa Ruska. 7781

NOTARJALNY kandydat początkujący zostanie zaraz przyjęty. Zgłoszenia listowne do Admin. pod „Notariat we Lwowie”. 7998

**Do kwieciarni w Zakopanem**  
potrzebna rutynowana ekspedjentka od zaraz. Zgłoszenia Zakopane Skrytka pocztowa 96 8006

**MIESZKANIA, SKLEPY, LOKALE**  
10 groszy za wyraz

POKÓJ kawalerski, nie umeblowany, możliwie z osobnym wejściem, poszukiwany w okolicy ul. Potockiego. Zgłoszenia do biura firmy Juliusz Weiss, Kolejne Polne, Lesne i Fabryczne przy ul. Potockiego 26. 7924

POKÓJ kawalerski umeblowany z osobnym wchodem do wynajęcia u właścicielki Snokowska 33. 7930

POKÓJ z osobnym wchodem dla inteligentnego pana lub panny umeblowany zaraz do wynajęcia Ulica Króla Leszczyńskiego 1. 57 7955

2 POKOJE z osobnym wejściem nadające się na biuro z użyciem przyborów technicznych, telefonu i kasy ogniortwajej do wynajęcia zaraz. Potockiego 47 I. p. na lewo. 7801

MIESZKANIE trzy-czteropokojowe, komfort. Pokój kuchnia, koniec Listopada. Niewygodowany czynsz roczny. Wynajmie Centralna Agencja, Kopernika 14. 7925

NAJSTRONNIEJSZE suknie najmłodniejsze płaszcze, przeróbki, wykonuje najtaniej krawczyni, Majewicz Wazka 8, parter (początek Łyczakowa) 8003

3 POKOJOWE obszerne mieszkanie z przynależnościami. VI. dzielnica odstąpię zamożniejszemu. Oferty pod „Elektryka, gaz” adnin. Słowa. 7994

2 POKOJE umeblowane, oglądać 3—5-tą, Kurkowa 17, II. p. 8001

POKÓJ umeblowany, frontowy słoneczny, z osobnym wejściem do wynajęcia. Gręboko I. 14. III. schody, II. piętro drzwi 22. 7995

SZUKAM wspólnego pokoju u urzędniczki Dokładne dane podać do admin Słowa dla „Solidnej” 7993

JEDNEGO lub dwu pokoi z łazienką gazową osobnym wejściem poszukuje od 1 października śródmieście lub koło Parku Stryjskiego. Wiadomość do Administracji „Łazienka”. 8012

**NAUKA I WYCHOWANIE**  
10 groszy za wyraz.

50 LEKCYJ 20 zł. wyucza pisania na maszynie systemem amerykańskim 10-palcowym ROMANSKA Zyblikiewicza 5. 7824

FRANCUSKA rodowita dyplomowana udziela lekcji. Zgłoszenia pod „Helena” 8017

SIENOGRAFJI wyuczam w ciągu trzydziestu lekcji, Gottesman, Akademicka 11. 8028

PIANISTKA Kordikowa, ze złotym dyplomem, była celującą uczennicą prof. Kurza, Latowicza i Friemana, udziela lekcji, Zgłoszenia: Łozińskiego 4, 3 p. 2 schody. 8030

**POMOC LEKARSKA**  
Zakład techniczno-dentystyczny  
**Franciszek ROSYK**  
Lwów ul. Staszica 8/1 p. róg Chorążczyzny. 7322

ZAKŁAD TECHNICZNO-DENTYSTYCZNY  
**Stefanji Ossolińskiej**  
Lwów, Kopcowa 4, boczna Teatynskiej. 8000

**ROZNE DONIESIENIA**  
10 groszy za wyraz.

DZIERŻAWA folwarku 320 morgowego do objęcia. Biuro Woiłowicza, Lwów, Sapiehy 9. 7987

CHOROBY serca, Basedow, astma Sanatorium „Sanus” dra Kupczyka, Kraków, Szujskiego. 7206

STYKI wysiłkowe, STONA struną opłatane, Walichiewicz, siodlarz, Kopernika 2, Lwów. 7801

**3.000 dolarów** pożyczki za zabezpieczeniem hipotecznym celem powiększenia dobrze prosperującego interesu, za wysokim oprocentowaniem, poszukuje się. Zgłoszenia do Administracji pod „Przemysł”. 7928

### Za wyrobienie mi posady sekretarza

w większym majątku ziemskim lub instytucji samorządowej, odstąpię posadę nauczycielską rządową wraz z mieszkaniem we Lwowie. Listy administracja pod: „Okazja 1929”. 7998

**PATENTOWANE PŁYTY „IZOLIT”**  
z kamienia gąbczastego 7979  
Świetne płyty izolacyjno - budowlane i ścianki działowe lekkie i nie przewodzące głosu produkuje i dostarcza  
**Ska DUNIN i ZIELINSKI, LWÓW**  
pl. Bernardyński 10. Tel. 13-73.  
Rejonowe licencje do oddania.

Sypialnie, jadalnie, salony, pokoje męskie, wyroby solidne niezapękające, poleca najtaniej

## Leon Matwijowski

Lwów, Chorążczyzny 8. Tel. 40-11

### NA JESIEŃ I ZIMĘ

Ostatnie nowości na suknie, kostjomy, płaszcze, jumpery damskie poleca w olbrzymim wyborze Firma:

#### Antoni Uwiera

Lwów — ul. Kalicka 10  
Filie w Tarnopolu, Strju, Drohobyczu i Tarnobrzegu.  
Udziela się ulgi w spłatach. 7528n

### UZYWANE SAMOCHODY

otwarte i limuzyny,

okazyjnie po tanich cenach i wygodnych warunkach zapłaty do sprzedania

w firmie

#### „STUDEBAKER”

Lwów, ul. Akademicka 5,  
tel 53 53 7684

DROGERJA

## Józefa Kieżańskiego

ul. Batorego 34 a, poleca.

szczerki rozmaite, rogożki, masę podłogową, oleje i smary techniczne, środki na tępienie owadów i pasożytów. Wody i sole mineralne i t. p. artykuły drogeryjne i spożywcze. 7490

### PRANIE

Pierza i puchu uskutecznia Władysław Weber, Lwów Batorego 2.

IZADORA DUNKAN. 32

## Moja spowiedź.

Wolny przekład Ireny Łozińskiej.  
(Ciąg dalszy).

Jej piękna twarz nieco zeszpecona była silnie rozwiniętą i ku przodowi wysuniętą dolną szczęką, mogłaby być twarzą rzymskiego imperatora, gdyby pełne słodczy, nieco zmysłowe oczy nie psuły wyrazu zimnej dumy. Kiedy mówiła, głos jej dźwięczał metalicznie, a sądząc z powierzchowności można było spodziewać się głębokich, piślowych tonów. Później przekonałam się, że ta zimna duma i barwa głosu były tylko maską, pod którą kryła się, pomimo książęcej godności, nieśmiałość.

Długo opowiadałam o swojej sztuce o planach na przyszłość, a księżna przyrzekła urządzić dla mnie koncert w swoim salonie. Była malarka, a oprócz tego uprawiała muzykę i bardzo ładnie grała na fortepianie i organach. Księżna, rozglądając się po naszej pustej i zimnej pracowni, widocznie zau-

ważyla ubóstwo i nasze wcale nie kwitujące twarze, gdyż wychodząc nieśmiało położyła na stole kopertę, w której mile zdziwieni, znaleźliśmy dwa tysiące franków.

Na drugi dzień zjawiłam się w pałacu księżnej i poznałam jej męża, bardzo interesującego i niezwykle sympatycznego starszego pana, o cudownie rzeźbionej twarzy, którą oceniał czarny, aksamitny beret. Książę był utalentowanym muzykiem. Na jego życzenie włożyłam białą tunikę i tańczyłam w jego koncertowej sali. Książę akompaniując mówił, że jestem jego natchnieniem, że zjawiłam się przed nim jak długo oczekiwany sen.

Moja teoria o stosunku ruchów do muzyki, oraz mój zamiar odrodzenia tańca jako sztuki, bardzo go zainteresowały. Cudownie grał na starym szpniecie. zdawało się, że pięści go swymi długimi palcami. Odrazu uczułam wielką sympatię ku niemu i oceniłam jego talent, a kiedy zawołał: „niezwykle dziecko! Izadoro, doprawdy, jesteś czarująca!” — odpowiedziałam nieśmiało: „Ja również uwielbiam pana. Chciałabym zawsze tańczyć tylko dla pana, tworzyć religijne tańce, a pańska cudowna muzyka byłaby mo-

jem natchnieniem.

Potem zaczęliśmy układać plan i omawiać szczegóły współpracy. Ale nie stety, wszystko znikome jest na tym świecie! Moje marzenia o tak cennej dla mnie pomocy księcia pozostały w sferze marzeń, gdyż zmarł niedługo.

Koncert w salonie księżnej miał wielkie powodzenie, a dzięki temu, że księżna wspaniałomyślnie otworzyła drzwi swoich salonów nie tylko dla przyjaciół i znajomych, ale i dla szerszej publiczności, zainteresowanie moim tańcem znacznie wzrosło w Paryżu. Potem urządziłam u siebie kilka wieczorów za płatnymi biletami, ale w naszej pracowni mogło pomieścić się zaledwo trzydzieści osób. Oboje księstwo Poincignac byli na tych wszystkich wieczorach i nie szczędzili mi pochwał, a raz w dowód najwyższego uznania, książę zerwał z głowy swoją aksamitną czapkę i wymachując nią zawołał: — „Niech żyje Izadora!” Również zjawił się Eugenjusz Carriere wraz z całą swoją rodziną i nawet miał coś w rodzaju odczytu o mojej sztuce. Mniej więcej tak mówił:

Chcąc tańcem wypowiedzieć ludzkie uczucia, Izadora szukała i znalazła najłepsze wzory w greckiej sztuce. Jed-

# Co stanowi o powodzeniu PONTIACA?

Dlaczego Pontiac zupełnie nieznan przed trzema laty, dziś liczy już pół miliona nabywców?

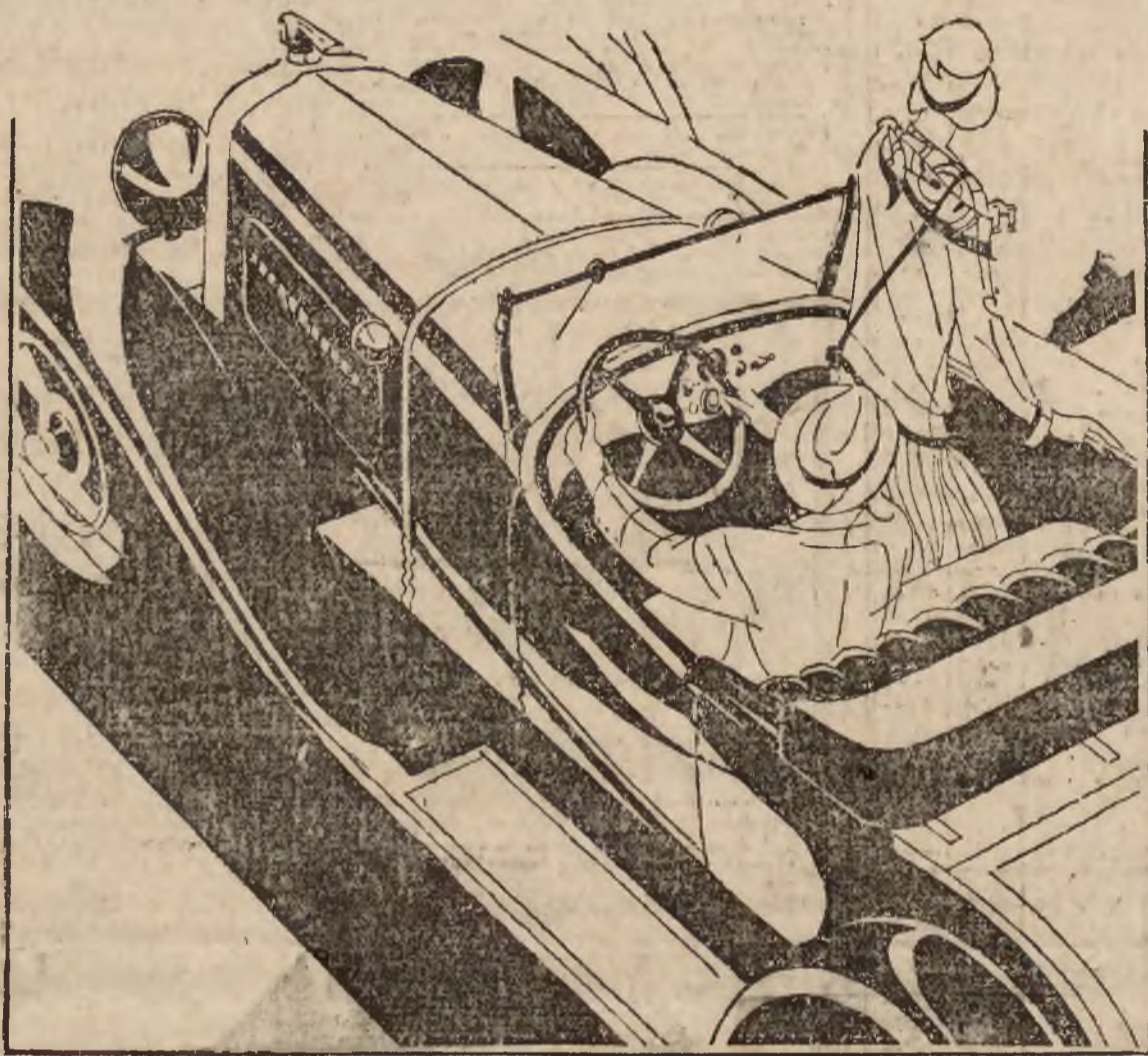
Dlaczego w jednym tylko 1928 roku 271.231 osób zdecydowało się na kupno tego samochodu? Dlatego, że jako wyrób General Motors

odrazu pozyskał on sobie bezwzględne zaufanie najszerzych mas. Dlatego, że posiada wszystkie współczesne ulepszenia. Wyrób General Motors.

Upoważnione zastępstwa na całym terytorjum Polski i w Wolnym Mieście Gdańsku.

## PONTIAC

General Motors w Polsce, Warszawa



### Helena Miłowska

uczennica sławnej szkoły Souvestrów udziela lekcji śpiewu i gry scenicznej przygotowuje do egzaminu Z. A. S. P. Zgłoszenia 4-5 Kraszewskiego 19. 7996

### Nagrobki

figury, pomniki, grobowce z ciosu, granitu, marmuru, bezkonkurencyjnie tanio

u Ludwika Maklondry 8027

naprzeciw bramy cmentarza Łyczakowskiego.

Wszelkie maszyny, motory, lokomobli, kotły i t. p. dla wszystkich gałęzi przemysłu, rolnictwa i t. p. dostarcza:

**GENERALNA REPREZENTACJA**  
7822 dos aw terzennicznych

**CZESŁAW HINCINGER**

wa Lwowie, ul. Sapiehy 9. telefon 34-17

nak tkwiący w niej zmysł badacza zwrócił ją ku naturze i kiedy zdawało się jej, że odtwarza i przeżywa greckie tańce, odkryła własną drogę, odnalazła indywidualny wyraz. Myślami jest w Grecji, ale idzie tylko za własnym popędem. Daje nam swoje wewnętrzne przeżycia, swoje radości i smutki. A kiedy opowiada o swoich na miłośnościach, budzi nasze, — za pośrednictwem greckiej sztuki, której na chwilę każe odżyć przed nami — i wtedy powstają w naszych duszach nowe nadzieje. Tańca Izadory Duncan nie można „rozrywką” nazwać, to objawienie indywidualności, żyjące dzieło sztuki.

### ROZDZIAŁ X.

Choć moje tańce znało już wielu wybitnych ludzi w Paryżu, nasze finansowe położenie jeszcze ciągle było nie pewne; mierz nieczyła nas myśl skąd wziąć pieniądze na zapłacenie czynszu, albo na kupienie węgla. Ale pomimo biedy, często godzinami stałam w zimnej, nieprzytulnej pracowni, oczekując chwili natchnienia, by ruchami wyrazić swoje przeżycia.

(C. d. n.)